Nr. 233. **Czwartek, 13 Października 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całe i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór właściciela dóbr Jana barona Konopki na prezesa Rady powiatowej w Dąbrowej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 września b. r. nadać najmiłościwiej austro-węgierskiemu lekarzowi konsularnemu w Warszawie, dr. Michałowi Rosenzweigowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie.

Z powodu rozszerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w powiatach bobreckim, podhajeckim i złoczowskim, zabronił Rząd krajowy szląski, rozporządzeniem z dnia 1 października 1892 l. 13.832 aż do odwołania, wprowadzać do Szląska bydła rogatego, owiec, kóz i trzody chlewnej z tych powiatów, wzbraniając równocześnie wprowadzania owiec, kóz i nierogacizny z powiatu brzeżańskiego, zkąd rozporządzeniem z dnia 24 sierpnia b. r. l. 11.882, ogłoszonem tutejszym okólnikiem z dnia 31 sierpnia b. r. l. 67.697 tylko dowóz bydła rogatego do Szląska został zakazany.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Po wielkiem zainteresowaniu, jakie w pierwszej chwili obudziła w opinii politycznej całej Europy ostatnia zmiana gabinetu w Anglii, nastąpiła obecnie reakcya. Mniej niż kiedykolwiek zajmują się dzisiaj politycy stałego lądu angielskim gabinetem i prawie bez echa przesunęło się w prasie europejskiej przesilenie, przez jakie w ostatnich dniach przeszedł gabinet Gladstona. Dla wielu z tych nawet, którzy się pilnie zajmują sprawami politycznemi, będzie to zgoła nowością, iż gabinetowi *grand old Man'a* groziło rozbicie — a przecież niebezpieczeństwo dla liberalnego obozu w Anglii było wielkie i nawet nie można tego powiedzieć, aby minęło bezpowrotnie.

Że gabinet Gladstona, złożony z najrozmaitszych żywiołów, tak samo jak większość Gladstona w Izbie gmin, — nie jest ciałem jednolitem i zwartem, — że wskutek tego nieustannie grozi gabinetowi temu niebezpieczeństwo, iż któryś z bardziej samodzielnych lub, powiedzmy dobitniej, bardziej niesfornych ministrów lada chwila wypowie posłuszeństwo, — o tem wiemy wszyscy od chwili, w której gabinet Gladstona powstał. Nikt jednak niespodziewał się, że niebezpieczeństwo to zarysuje się tak nagle i tak wcześnie...

Chodziło o sprawę Ugandy i o sprawę irlandzką. I jedna i druga znane są dobrze; raczej za wiele, niż za mało pisano o nich. Przy sprawie Ugandy szło o to, czy Anglia ma udzielić dalszej pomocy pieniężnej angielskiej kompanii wschodnio-afrykańskiej, która prowadzi dzieło okupacyi wschodnich wybrzeży afrykańskich, zajętych dla Anglii w swoim czasie przez Stanleya. Przeciwnicy Anglii, a nawet pewna część Anglików, zarzucają kompanii, iż postępuje sobie wprost po barbarzyńsku i traktuje krajowców z okrucieństwem bezwzględnem; nie to jednak było kwestyą decydującą dla gabinetu Gladstona, ale zasada, czy ma Anglia zaprzestać dalszej polityki okupacyjnej i rozpocząć awakuacyę a rozpocząć ją od Ugandy, — czy nie. W łonie gabinetu Gladstona wystąpiły w tym kierunku stanowcze różnice.

Zarysowały się dwa stronnictwa: jedno lorda Rosebery'ego, który nie chce słyszeć o opuszczeniu Ugandy przez Anglię, — i drugie sir Wiliama Harcourta, który przeciwnie radby wszystko „ewakuować", co się tylko da. Pomiędzy obu stronnictwami miało przyjść do bardzo gwałtownego starcia. Gladstone stanął pierwotnie stanowczo po stronie Harcourta; gdy jednak w obec tego lord Rosebery oświadczył, że bezwarunkowo ustąpi, skoro napowrót ma być wprowadzoną w życie polityka „ewakuowania za każdą cenę", — Gladstone zajął stanowisko pośrednie i poddał ów wniosek, który został przyjęty przez wszystkich, wniosek dający się na rozmaity sposób tłumaczyć a brzmiący w ten sposób, że pomocy pieniężnej nie otrzyma kompania wschodnio-afrykańska, że jednak Anglia nie będzie ewakuować Ugandy. Znaczy to, iż ustąpi z Ugandy tylko kompania, i że dzieło dalszego okupowania Ugandy bierze rząd angielski na siebie samego. W ten sposób zażegnane zostało jedno niebezpieczeństwo.

Drugą sprawą, o którą omal że nie rozbił się już gabinet Gladstona, była — jak wspomnieliśmy — sprawa irlandzka. Wiadomo, że nowy minister dla Irlandyi, sir John Morley ogłosił niedawno pismo do jednego z przywódców ruchu narodowego w Irlandyi, w którem zapowiada, iż utworzoną zostanie królewska komisya i ta komisya zajmie się zbadaniem i załatwieniem znanej sprawy „wypędzonych" dzierżawców irlandzkich. Otóż na konferencyi ministrów podniosły się głosy, że tak ważne i tak daleko idące przyrzeczenie, nie powinno było być dane bez zasięgnięcia zdania całego gabinetu. Do rozgoryczenia, jakie ten krok Morleya wywołał, przyczynił się niemało i ten wzgląd, iż Gladstone, Morley i Houghton — jak wiadomo, wicekról Irlandyi — opierają się stanowczo temu, by odsłonić innym członkom gabinetu tajemnice przyszłego bilu o *Home-Rulu*, bilu, nad którym owi trzej ministrowie obradują obecnie z irlandzkimi mężami zaufania. Rozgoryczenie to doszło do tego stopnia, iż jak głuche dzisiaj jeszcze i nie potwierdzone wieści utrzymują, dwaj członkowie gabinetu Gladstona — nie wiadomo jeszcze którzy — oświadczyli, że powzięli „nieodwołalne" postanowienie ustąpienia z gabinetu.

Tak więc, zanim jeszcze zgromadzi się parlament angielski, gabinet Gladstona będzie już wymagać rekonstrukcyi i gotowa w istocie ziścić się złośliwa przepowiednia konserwatywnych pism angielskich, wypowiedziana w chwili powstania tego gabinetu, iż nie zdoła on nawet „przezimować"...

Jubileusz

czterdziestoletniej służby JE. Prezydenta ces. król. wyższego Sądu krajowego Simonowicza.

Pięknie w kwiaty przystrojona sala obrad wyższego Sądu była dziś widownią niezwykłej uroczystości.

O godzinie 10 rano zgromadzili się w tej sali najwyżsi dostojnicy hierarchii sądowniczej; gremium radców wyższego Sądu krajowego ze swym wiceprezydentem dr. Aleksandrem Mniszek Tchorznickim na czele, starszy prokurator Państwa i radca Dworu Franciszek Zdański z prokuratorami Galicyi wschodniej i Bukowiny, prezydenci sądów kolegialnych, galicyjskich i bukowińskich, gre-

W 400 rocznicę odkrycia Ameryki.*)

12 października 1892.

Obchodzimy dziś jubileusz 2 aktu wiekopomnej epopei Krzysztofa Kolumba. Dnia 12 października r. 1492 o 2 z rana majtek karaweli „Pinty" Rodrigo z Triany pierwszy ujrzał święcący z daleka w blasku księżyca płaski brzeg. Wystrzał armatni uwiadomił dwa drugie statki. Przy wschodzie słońca odważni żeglarze zobaczyli przed sobą uroczą Zieloną wyspę. Ze łzami w oku Kolumb zaintonował *Te Deum laudamus*, odspiewany przez całą załogę. Wszyscy otoczyli dzielnego wodza i serdecznemi powinszowaniami starali się zatrzeć pamięć nieufności i buntu, którym się splamili w ciągu długiej podróży. Następnie dowódcy trzech statków w czółnach o rozwiniętych sztandarach hiszpańskich, przybili do lądu, uklękli i ucałowali zbawczą ziemię. Kolumb nazwał ją San Salvador. U tubylców ta wyspa nosiła nazwę Guanahani.

Urok nadzwyczajnego wypadku dziejowego otacza wysepkę, gdzie po raz pierwszy wysłańcy świata starego zetknęli się z tubylcami nowego. Niestety, niepodobna dziś dokładnie oznaczyć tego miejsca. Grupa wysp Bahama składa się z 12 większych i 6000 drobnych wysp, rozsianych na przestrzeni około 150 mil. Że dzisiaj niepodobna z pewnością wykazać tej, do której naprzód dotarł Kolumb, tłómaczy się przedewszystkiem ułomnością jego astronomicznych zapisków. Aż do połowy XVII stulecia na kartach nie znajdujemy San Salvadoru. Pierwsza karta nowego świata, ułożona w r. 1500 przez Juana de la Cosa, towarzysza Kolumba, pomiędzy owemi wyspami uwydatnia także Guanahani, atoli na miejscu niewłaściwem. Dla czego jednak pomiędzy tubylcami z pokolenia do pokolenia nie przechowała się tradycya cudownego zjawienia się pierwszych ludzi białych? Niestety zaraz w pierwszych latach uprowadzono mieszkańców częścią do Europy, częścią do niewoli. W r. 1525 wyspy te były już tak dalece wyludnione, że pobożny Pedro de Isla wtedy ostatnich 11 mieszkańców zabrał do Haiti, aby ich ocalić przed przewrotnością swych białych towarzyszy. Tym sposobem całkiem tam znikło plemię tubylców, pomiędzy którymi byłaby się mogła przechować tradycya odkrycia. Badania uczonych chwieją się pomiędzy czterema wspami, które mają zasługiwać na nazwę San Salvador. — Irving i Aleksander Humboldt przyznają ten tytuł najdalej wysuniętej na północ wyspie Cat Island; hiszpański dziejopisarz Munoz i kapitan Recher wyspie Watling, Varahagen Mariquanie, Navarette południowej Turll Island. Największe prawdopodobieństwo przemawia za Watling Island. Do tej wyspy też najdokładniej przystaje opis Kolumba: „Ta wyspa (San Salvador) jest dosyć przestronna, całkiem płaska, o licznych drzewach i obszernej lagunie w środku bez gór."

Że Kolumb sam nie oznaczył dosyć ściśle „wyspy Zbawienia," tłómaczy się nietylko niedostatkiem jego wiadomości astronomicznych, lecz także mocnem przekonaniem, że dotarł do brzegu Indyi. Ten błąd sprawił, że w odkrytych wyspach dopatrywał się ciągle wymienionych na kartach dawniejszych wysp, rozsianych wzdłuż brzegu wschodniego Azyi, i ten też błąd sławnego odkrywcy przyczynił się do tego, że nowy świat nie otrzymał jak należało, nazwy Kolumbii, lecz — Ameryki. Przypomnijmy sobie jak powstała ta nazwa. Od r. 1490 w jednym z handlowych domów Sevilli przebywał Amerigo Vespucci, urodzony we Florencyi 9 marca r. 1451 i jak się zdaje, dokładnie obeznany z kosmografią i astronomią. Ponieważ sewilski dom handlowy dostarczył potrzeb na drugą i trzecią wyprawę Kolumba, Amerigo poznał go osobiście i zapragnął udać się do nowego świata. W latach 1499 i 1500 z portugalską wyprawą Pinzona dotarł do Brazylii, potem jeszcze w latach 1501—1502 i 1503—1504 odbył podróże do „zachodniej Indyi."

Powróciwszy z drugiej wyprawy, w liście do swego przyjaciela Wawrzyńca di Pierfrancesco de Medici, wydrukowanym najprzód w Paryżu r. 1503 przez Jana Lamberta w przekładzie łacińskim, Amerigo tak barwnie opisał zwiedzane kraje, tak dobitnie nowy świat przeciwstawiał trzem starym częściom: Azyi, Afryce i Europie, że zaćmił gasnącą już sławę swego ziomka Kolumba. Częste listy Ameriga, wydane razem r. 1507 p. t. *Quatuor navigationes*, rozpowszechniły mniemanie, że właściwie on dopiero odkrył stały ląd, gdy Kolumb dotarł tylko do kilku wysp. Na podstawie tego błędnego mniemania pierwszy Marcin Watzmueller, piszący pod łacińskim pseudonimem Hylacomylus, w wydanej r. 1507 w St. Dié w Lotaryngii *Cosmographiae introductio* zaproponował, nazwać nowy świat — Ameryką. Przytoczywszy w rozdziale 9tym krótkie opisy trzech starych części świata, dodaje, że w ostatnich czasach nie tylko te części zostały dokładnie zbadane, ale także inna, czwarta część *per Americum Vesputium inventa est;* dla czegożby nie było wolno *ab Americo inventore* nazwać jej Ameryką „skoro także Europa i Azya noszą nazwy niewieście?" Stósownie do tej propozycyi Watzmuellera, w r. 1509 nazwa „Ameryka" pojawia się w dziele, ogłoszonem w Strassburgu pod tytułem *Globus mundi* i na karcie, wydanej równocześnie w Wiedniu, a dwa lata potem w komedyi angielskiej: *A new interlude*, w r. 1516 w oryginalnej karcie świata Leonarda da Vinci, w r. 1531 na atlasie kosmografa francuskiego Orentiusza Finaeusa i t. d. Że jednak ani zręczność świetnego stylisty Ameriga, ani zdrożna omyłka profesora niemieckiego nie zdołały zatrzeć pamięci wiekopomnych zasług Kolumba, świadczy o tem powszechny zapał, z którym nowy i stary świat teraz obchodzi 400letni jubileusz bohaterskiego czynu wielkiego Genueńczyka. Pomiędzy milionami ludzi, którzy mówią i słyszą o Ameryce, tylko stosunkowo szczupłe grono specyalistów przypomina sobie nieprawowity rodowód tej nazwy, a wszyscy w Kolumbie wielbią wzór odwagi, wytrwałości i tego rzadkiego geniuszu, który świat popycha na nowe tory. I w tym razie dopisała trafna uwaga Liviusza: *Veritatem saepe laborare ajunt, extingui nunquam.*

Jeżeli jednak niewątpliwie 12ty paźdź. r. 1492 stanowi jedną z najważniejszych dat w dziejach ludzkości, jeżeli przedsiębiorczości starej Europy otworzył ogromne pole działania i na odwrót przygotował bardzo ważne oddziałanie stosunków nowego świata na stary, — to przecież wolno zadać sobie pytanie, czy było rzeczą konieczną, aby kolonizacya europejska wstąpiła na te drogi, któremi w nowym świecie postępowała przez wieki? Pytaniu temu w imię wiary w solidarność ludzkości, w miłość bliźniego i w pomoc, która się należy słabym, zaprzeczamy, chociaż wiemy, że podobne hipotezy w dziedzinie historyi nie posiadają żadnej praktycznej wartości.

Kiedy Hiszpanie stanęli na wyspie Guanahani, Indyanie, „Indios" nazywa ich admirał, zawsze przekonany, że dotarł do Indyi, bez obawy zbliżali się do białych gości, którzy się nagle wyłonili z morza.

*) Porównać *Gazetę Lwowską* z 4 sierpnia.

mium radców sądu krajowego, reprezentanci sądów powiatowych, sekretarze, adjunkci, auskultanci i praktykanci sądu krajowego lwowskiego, naczelnik departamentu rachunkowego, tudzież dyrektorowie biur pomocniczych.

Po chwili wszedł do sali jubilat JE. Simonowicz.

Imieniem gremium radców sądu krajowego wyższego powitał jubilata wiceprezydent c. k. wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, a wręczając Mu misternie wykonany adres stanu sędziowskiego, którego opis poniżej zamieszczamy, przemówił temi słowy:

„Wasza Ekscelencyo Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Niezwykle uroczysty dzień święci dziś stan sędziowski Galicyi wchodniej i Bukowiny; dzień, w którym Wasza Ekscelencya spoglądasz na swą 40-letnią działalność w służbie Monarchy, pełną chwały, poświęconą prawdzie i sprawiedliwości. Z dumą wskazujemy my sędziowie na Waszą Ekscelencyę, który w zawodzie naszym tak szczytnym i wzniosłym, a przytem, zwłaszcza w kraju naszym, nieraz tak niepospolicie trudnym, wzbiłeś się twardą pracą, bogactwem wiedzy i doświadczenia, i nieskazitelnością przymiotów serca, na stanowisko naczelnego kierownika sądownictwa w okręgu lwowskim; który posiadasz jako jurysta nazwisko głośne i po za granicami Galicyi i Bukowiny, a jako obywatel kraju rodzinnego zdobyłeś zasługi, które uznała stolicy Bukowiny, ofiarując Ci najwyższe odszczególnienie, jakiem rozporządza. Chwała Waszej Ekscelencyi spada promieniem jasnym na cały stan sędziowski. Nie dziw więc, że w dniu dzisiejszym zebrali się w tej sali reprezentanci całego stanu sędziowskiego, by Waszej Ekscelencyi złożyć swe najszczersze, z głębi serca pochodzące życzenia i upraszać o łaskawe przyjęcie adresu, zawierającego jednomyślny wyraz hołdu dla dostojnej osoby Waszej Ekscelencyi.

Mnie, jako członkowi Sądu krajowego wyższego, przypadł wysoki zaszczyt złożenia Waszej Ekscelencyi w szczególności życzeń gremium, któremu Wasza Ekscelencya bezpośrednio przewodniczysz. My, którym dane jest szczęście pracowania pod bezpośredniem kierownictwem, i jeśli mi się tak wolno wysłowić, u boku Waszej Ekscelencyi, mieliśmy tem więcej sposobności korzystania z olbrzymich zasobów Jego wiedzy i doświadczenia, z dobrodziejstw wynikających z niezrównanej szlachetności, dobroci serca i sprawiedliwej względności Waszej Ekscelencyi. Jako sędzia jesteś Wasza Ekscelencyo dla nas niedoścignionym wzorem; jako Prezydent jesteś W. E. przełożonym, u którego znajdujemy zawsze sprawiedliwe a życzliwe ocenianie prac naszych tudzież mądrą radę i przychylną pomoc wśród zmiennych losu kolei. Ze zdwojoną więc czcią przychodzimy w dzisiejszym dniu uroczystym do Waszej Ekscelencyi. Pragnąłbym wlać w słowa moje całą żelazną siłę przekonania, całe ciepło wdzięcznego serca, z którem gremium Sądu kraj. wyższego przyłącza się do adresu i wyraża Waszej Ekscelencyi jako swemu szefowi i najzacniejszemu przedstawicielowi naszego stanu sędziowskiego, głęboką cześć i niezmienne swe wierne przywiązanie. Wyraz tych uczuć jest tem silniejszy, ile że łączy się z radością, że Wasza Ekscelencya obchodzisz tak świetny jubileusz w całej pełni niespożytych sił, które nam zapewniają, że przez długie jeszcze lata Wasza Ekscelencya będziesz naszym walecznym i doświadczonym wodzem w walce ku obronie prawa i sprawiedliwości.

Z tą gorącą prośbą i w tym też duchu upraszam, by Wasza Ekscelencya życzenia gremium Sądu wyższego łaskawie przyjąć raczył.

Następnie imieniem Prokuratoryi rządowej galicyjskiej i bukowińskiej przemówił c. k. starszy prokurator Państwa i radca Dworu Franciszek Zdański, w te słowa:

„Wasza Ekscelencyo i Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Pozwól, abym imieniem rządowej Prokuratoryi Państwa wschodniej Galicyi i Bukowiny, złożył Ci w dniu 40-letniego służbowego jubileuszu wyrazy najwyższej czci i poważania. Powołany przez Najjaśniejszego Pana na pierwszego sędziego w kraju, na kierownika sądownictwa, stałeś zawsze niewzruszenie na stanowisku prawa i sprawiedliwości, zdala od postronnych prądów czasu i osobistych względów. Tym wzniosłym przykładem i usilnem staraniem, by podległe Tobie sądy poruczone im sprawy zawsze sumiennie z prawno-umiejętnego stanowiska rozpoznawały, położyłeś podwaliny do dźwignięcia sądownictwa krajowego do tej wyżyny, którą niegdyś z chlubą zajmowało. Zawsze byłeś Ekscelencyo dla szukających pomocy prawnej przystępnym, dla skrzywdzonych troskliwym obrońcą, dla podwładnych życzliwym przełożonym i orędownikiem wobec przełożonej Władzy, a mając wzniosłe zadanie Twego urzędu zawsze na względzie, łożyłeś wszystkie siły i całą działalność dla dobra służby.

To też dziś otacza Cię ludność kraju całem zaufaniem, a podwładni i ci wszyscy, którzy mieli szczęście zostawać z Tobą w służbowem zetknięciu, czcią i poważaniem.

W poczuciu tej najwyższej czci dla Twej dostojnej osoby, w uznaniu Twej znakomitej działalności składamy Ci Ekscelencyo w dniu dzisiejszej uroczystości, stanowiącej rozdział świetnej epoki w Twem życiu publicznem, nasze hołdy i życzenia, byś w pełni Twej siły umysłowej i zdrowia, zaszczycony łaską Najjaśniejszego Pana, zaufaniem wys. Rządu, poważaniem krajowej ludności i miłością podwładnych, jeszcze długie lata Twą skuteczną działalność rozwijał dla dobra kraju, służby i sądownictwa“.

Imieniem grona sędziów Sądu krajowego lwowskiego przemawiał prezydent c. k. Sądu krajowego Józef Piątkowski, który stwierdził, że do zawartych w adresie wyrazów uczucia czci i życzliwości przystępują w zupełności tak ogół sądów w kraju naszym, jakoteż każdy ich członek z osobna.

W imieniu Uniwersytetu składał następnie Jubilatowi życzenia dziekan Wydziału prawniczego dr. Oswald Balzer, który szczególnie podniósł, iż w urzędowaniu Jubilata zaznaczało się ciągle dążenie do urzeczywistnienia związku pomiędzy studyum jurydycznem na Uniwersytecie a sądownictwem, które to oba czynniki działając wspólnie i w zgodnym duchu zdołają wytworzyć stan sędziowski odpowiednio wykształcony w swoim zawodzie, spełniający po obywatelsku ważne i trudne swoje zadanie dla dobra społeczeństwa i kraju.

Imieniem Wydziału Izby adwokatów składał gratulacye nestor mecenasów dr. Jan Czaykowski, poczem jako reprezentant Izb notaryalnych przemawiał prezes Izby notaryalnej lwowskiej p. Aleksander Jasiński. Wydział Towarzystwa prawniczego lwowskiego reprezentowany był przez prezesa dr. Aleksandra, Tchorznickiego w towarzystwie członków wydziału rad. Misińskiego, mecenasa dr. Małachowskiego i sekretarza Lewandowskiego.

Jubilat JE. p. Simonowicz odpowiedział w sposób następujący: Nie wiem, czy pod wrażeniem tej ważnej w życiu mojem chwili potrafię odwzajemnić się w ten sposób, jak tego chwila obecna wymaga i jakby na to serce przepełnione wdzięcznością zdobyć by się mogło. Przedewszystkiem proszę przyjąć moje najserdeczniejsze z głębi serca pochodzące podziękowanie za tę życzliwość, którą Szanowni Panowie w dniu dzisiejszym raczyli mi okazać. Objawy tej życzliwości, które w tym wspaniałym upominku jak i przez usta szanownych panów prezydentów, tak wymowny i za serce chwytający wyraz znalazły, będą dla mnie zawsze najpiękniejszą zdobyczą, jaką w życiu zawodowem wymarzyć sobie mogłem a cenię ten objaw tem bardziej, ile że jest dowodem, iż przeświadczenie, z którem urząd mój objąłem i które na tem samem miejscu zaznaczyłem, mnie nie zawiodło. Gdy przed 6 laty z łaski Najj. Pana powołany zostałem do objęcia steru w zarządzie sprawiedliwości okręgu tutejszego sądu wyższego, przestąpiłem progi tego przybytku sprawiedliwości z tem przekonaniem, że zadanie na mnie złożone tylko przy pomocy Szanownych Panów i wszystkich członków stanu sędziowskiego będę mógł wypełnić, że wspólna praca, objęta węzłem wzajemnej ufności i wzajemnego poważania do celu może doprowadzić, i że tylko na ten wypadek memu zadaniu odpowiem, jeżeli te względy, o których wspomniałem teraz, pozyskać sobie potrafię.

Ten wzgląd przeważnie mając na oku, starałem się przedewszystkiem przestrzegać samoistności i niezależności stanu sędziowskiego w sprawowaniu sprawiedliwości i wykonywaniu władzy zwierzchniczej, powodowałem się tylko czysto przedmiotowymi względami; a jeżeli kiedykolwiek moje zarządzenia nie odpowiadały wszelkim życzeniom, proszę przyjąć to zapewnienie, że powodowałem się w każdym wypadku tylko względami, których wymagają dobro kraju i interes służby. Temi zasadami kierować się będę i nadal, jakkolwiek po przebyciu 40-letniej służby urzędowej trudno stawiać w tym względzie horoskopy. Nie wiem, jak długo będę wstanie przewodniczyć Panom, ponieważ perspektywa nieuniknionych ułomności wieku stoi przedemną, a zanadto czuję głęboko ważne obowiązki mego urzędu. Jakkolwiekbądź proszę Panów usilnie, czy dalej i dłużej przewodniczyć Wam będę, czy też ulegając prawom natury i z tego stanowiska ustąpić będę musiał, byście raczyli zawsze zachować tę życzliwość, którą tak wysoko cenię, a której tak wymowny i tak piękny do serca przemawiający wyraz dziś dać raczyliście. Szanownych Panów Prezydentów proszę, ażebyście byli łaskawi wszystkim podwładnym, którzy dziś tu obecnymi być nie mogli, powtórzyć moje z głębi serca pochodzące podziękowanie — a Szanownego Pana Wiceprezydenta proszę, aby i nadal z tą samą przyjaźnią i z tą samą życzliwością był mi pomocnym, którą dotąd raczył mi okazywać.

Następnie składali życzenia JE. Simonowiczowi: JE. ks. Arcybiskup Morawski, JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, ks. biskup Puzyna, JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni z Wiceprezydentem Namiestnictwa p. Lidlem, radcami Dworu hr. Łosiem, i Hildem, J. E. Prezydent Izby posłów dr. Franciszek Smolka, c. i k. major bar. Lazarini, ochmistrz Dworu Jego Ces. Wys. Arcyks. Leopolda Salwatora, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witołd Mora Korytowski z radcą Dworu Geistlenerem i sekretarzem Klusikiem, b. Prezydenci sądu: Uhle i Pressen, c. k. Prokuratorya skarbu ze swym Prezydentem c. k. radcą Dworu drem Kunzem na czele, radca Dworu Sommer i dyrektor policyi, radca Dworu Krzaczkowski, Reprezentacya gminy m. Lwowa, a mianowicie: prezydent p. Edmund Mochnacki z wiceprezydentem dr. Marchwickim i pierwszym delegatem miasta Michalskim, radca Rządu i dyrektor kolei Kłosowski, c. i k. pułkownik żandarmeryi Uhle, c. k. inżynier ministeryalny Franciszek Skowron, dr. Smutny i wiele innych wybitnych osobistości.

W dniu dzisiejszym otrzymał Jubilat mnóstwo listów i telegramów gratulacyjnych, między innemi, od Prezydenta Najw. Trybunału JE. dr. Stremayera, od generalnej Adwokatury, od Prezydenta J. E. Zborowskiego.

Dziś o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się w kasynie miejskiem bankiet, na który zaprosił J. E Simonowicz około 100 uczestników.

Adres do Jego Ekscelencyi Prezydenta Simonowicza z powodu 40-letniego jubileuszu, wykonany został w zakładzie Ludwika Wierzbickiego, na 17 wielkich kartach pergaminu, mieszczących oprócz tekstu adresu, podpisy wszystkich urzędników sądowych wschodniej części Galicyi i Bukowiny.

Pierwsza karta malowana akwarelą przez p. Stykę, przedstawia stojącą Temidę,

---

„Są oni słusznej postawy, nadobni, serdeczność przemawia z ich twarzy; nie mają broni i zdają się jej wcale nie znać“. Żywili się głównie rybami i kaczkami, kukurydzą i maniolem; chaty ich z trzciny miały kształty namiotów; nie znali żelaza, złota używali tylko na wyrabianie posążków. Zawitawszy w grudniu do czarującej wyspy, którą nazwał „Hispaniolą“, zastał tam Kolumb plemię jeszcze dostojniejsze. „Pozbywszy się obawy, tak hojnie dzielili się z nami swem mieniem, że niktby temu nie uwierzył, kto tego sam nie widział. Niczego nie odmawiali; wszystko, o cośmy ich prosili, dawali chętnie i z tak szczerą przyjaźnią, jak gdyby nam oddawali własne serce; wszystkiem, co od nas otrzymywali, okazywali się zadowolnionymi“.... Wiek 16-ty jest wiekiem śmiałych utopij politycznych. To też Piotr Martyr tendencyjnie nadrabia fantazyą, gdy nibyto na podstawie rozmów z Kolumbem, chwali tych tubylców, że „żyją bez miary i wagi, bez przekleństwa pieniędzy, bez praw i skłonnych do intryg sędów, nie znają chciwości; słomka, położona na progu, więcej u nich działa, niż u nas zamek, słowem — używają wieku złotego“.

Nie, pierwostan tego plemienia nagich wyspiarzy amerykańskich nie jest ideałem dążeń ludzkości, a chociaż niektóre szczepy, zwłaszcza meksykańskie, jak się pokazało później, stanęły już na znacznie wyższym szczeblu rozwoju, to przecież tubylcy amerykańscy powinni byli niezmiernie skorzystać na imporcie cywilizacyi europejskiej. Niestety, odbywał się on pod hasłem, które później Guizot sformułował w słowach: „La civilisation a la privilège de piller les peuples ignorants et sans défense“, i które jeszcze później Darwin podniósł do godności głównej podstawy postępu, opartego na wytępieniu lub pochłonięciu słabszych przez mocniejszych. W nowo odkrytej części świata, tam, gdzie z tubylcami zetknęli się pionierzy szczepu anglosaskiego, rozpoczęło się systematyczne wytępianie pierwszych; w południowej i w środkowej Ameryce Hiszpanie i Portugalczycy wprawdzie nie wytępili tubylców, o wiele liczniejszych, niż w północnej, ale narzucając im przemocą swoją narodowość, utworzyli społeczeństwo, które, jak to zwykle bywa w podobnych okolicznościach, najwyraźniej uwydatnia przywary i ujemne rysy charakteru tak zwycięzców, jak podbitych. Ambicya, próżność, zmienność, porywczość i fantastyczność szczepu romańskiego rozbujały się aż do karykatury w Ameryce południowej; gdy w północnej, obok niewątpliwych organizatorskich zdolności, systematyczności i wytrwałości germańskiej, zaznacza się rozwinięte do najwyższego stopnia sobkostwo, szorstkość, chciwość i pycha.

Oczywiście Europa nie ma powodu być dumną ze sposobu, w jaki się wywiązała ze swego cywilizacyjnego posłannictwa w Ameryce! Tem mniej jednak nowemu światu przyznać można jakąkolwiek misyę oddziaływania swym przykładem na stary. W tej mierze powoli rozchwiały się wszelkie złudzenia. Jeszcze 100 lat temu przeważnie przykład Stan. Zjednoczonych Ameryki półn. przyczynił się do przyspieszenia najpotężniejszego przewrotu w Europie i rewolucyi francuskiej. Waszyngton i Jean Jacques Rousseau — to byli niejako ojcowie chrzestni, obwołanej 21 września r. 1792 w konwencyi pierwszej republiki francuskiej. Purytanin amerykański Franklin, w arystokratycznych salonach Paryża wprowadził republikę w modę; z Ameryki setki młodych paniczów z Lafayettem na czele wracali jako apostołowie przewrotu tradycyjnej anarchii, która kosztami podjętej w obronie Unii amerykańskiej wojny dopełniła finansowego bankructwa, wciskając tym sposobem najniebezpieczniejszą broń w ręce stronnictw skrajnych.

W 100 lat po obwieszczeniu republiki francuskiej, tak silne działanie wzorów amerykańskich na Europę, wydawałoby się wprost niemożliwem, gdyby tego nie poświadczały roczniki rewolucyi francuskiej, zwłaszcza sprawozdanie z obrad konstytuanty i konwencyi. To pewna, że dziś ani polityczne urządzenie, ani społeczne stosunki Ameryki w jako tako normalnych społeczeństwach europejskich nie wywierają najmniejszego wpływu altrakcyjnego. Że ustrój republikański nie jest urzeczywistnionym ideałem doskonałego rządu, tę prawdę, wyjaśnioną dawno ponuremi dziejami republik greckich i rzymskiej za czasów Mariusza, Sulli i Catiliny, przypominają pokoleniu spółczesnemu nieustannie, a w sposób przekonywający, krwawe walki domowe republik amerykańskich. Jedna z nich, największa, odznacza się niewątpliwie niepospolitą energią i zrecznością w wyzyskiwaniu wszelkich wynalazków Europejczyków Watta, Steffensona, Galvaniego i t. d., przedsiębiorczością i troskliwością w dziedzinie interesów materyalnych, w której nie dorówna jej społeczeństwo europejskie. Wszystkim tym zdumiewającym sukcesom Amerykanów nie dostaje jednak owych szlachetnych i wzniosłych motywów, które dopiero zabiegom ludzkim nadają wartość. Zarobek i pieniądz — oto jedyna sprężyna tego ruchu amerykańskiego.

Osoby niespokojne, wygnańcy, ludzie, dla których energii stara Europa była zbyt ciasną, dla których chciwości była zbyt skrupulatną, spekulanci, którym potrzeba było wolności bez granic celem zaspokojenia swego sobkostwa — zaludnili nowy świat. Dla tego amerykanizm stał się synonimem ruchliwości, niespokojności, braku serca i awanturnictwa. Najlepsze żywioły narodowe pozostały w Europie; najdziksze wyniosły się do nowego świata aby nerwową przesadą naszego trybu życia stworzyć kopię kultury europejskiej o zmniejszonych jej zaletach a spotęgowanych wadach. Społeczeństwo, w którem egoizm panuje wszechwładnie, rewolwer jest najsilniejszym argumentem, sprzątnięcie konkurenta nie obraża moralności a wyzyskiwanie jest prawidłem ekonomicznem, pomimo wszelkich miliardów nie kroczy na czele cywilizacyi, lecz strąca ją z piedestalu i poniewiera najszlachetniejszemi dobrami ludzkości!

Już w r. 1857 Macaulay odezwał się do Amerykanów w te słowa: „Nadejdzie dzień, gdy jaki Cezar lub Napoleon uchwyci potężną ręką cugle rządu, gdy wasza republika w XX stuleciu będzie tak samo złupiona i zniszczona, jak cesarstwo rzymskie zostało zniszczone w V stuleciu, tylko z tą różnicą, że burzyciele Rzymu, Hunowie i Wandalowie nadeszli z zewnątrz, a ci barbarzyńcy będą synami waszego kraju i płodem waszych instytucyj“. Przeciwnie romansopisarz amerykański Bellamy, uznając anormalność teraźniejszych stosunków amerykańskich, zapowiada spokojną zmianę republiki, opartej dotąd na skrajnym indywidualizmie, w falanstерę komunistyczną, złożoną z dwóch wojsk: urzędników i robotników. My nie jesteśmy tak dalece pesymistami, aby w 400 rocznicę odkrycia Ameryki, zwątpić o jej przyszłości. Z chaosu ujemnych rysów tamtejszych, coraz widoczniej bowiem występuje na jaw pocieszający fakt rozkwitu Kościoła, który tam zabiera się do spełnienia tego samego posłannictwa, które spełnił w Romie Cezarów, śród społeczeństwa, arcypodobnego do dzisiejszych Amerykanów. Wszakże Kolumb podjął się swej wiekopomnej wyprawy głównie z pobudek religijnych! Pod znakiem tego krzyża, który osadził w nowym świecie, społeczeństwo amerykańskie może się wyleczyć z tych wszystkich wad i przywar, które teraz zaćmiewają jego przymioty.

E. L.

która w jednej ręce trzyma miecz i wagę,— drugą wspiera się na portrecie Jubilata; następne karty z tekstem i podpisami ozdobione są widokami miast, będących siedzibą sądów obwodowych, są pędzla Kaczora-Batowskiego.

Karty te mieszczą się w okładce z skór francuskich safianowych, mozaikowo wpuszczonych z ornamentami wypukłymi pod skórą podłożonymi, misternej ręcznej roboty. Okucie *à jour* ze srebra i bronzu, oksydowane, emaliowane i rozetami z rubinów ozdobione. Teka z adresem spoczywa w ozdobnej kasecie z czarnego drzewa, rzeźbionej i oszklonej z pięknem cyzelowanem okuciem.

Adres brzmi jak następuje:

Wasza Ekscelencyo Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

W dniu dzisiejszym, w którym upływa 40 lat służby sądowej Waszej Ekscelencyi, niechaj nam wolno będzie złożyć nasze najszczersze życzenia i wyrazy głębokiej czci dla osoby Waszej Ekcellencyi.

Na wszystkich stanowiskach, które Wasza Ekscelencya piastowałeś przy sądach i Prokuratoryi państwa, byłeś ozdobą naszego stanu, a niezawisłość zdania i surowe pojmowanie obowiązków własnych, połączone z niezwykłą szlachetnością uczuć, z gorącą miłością kraju Twego rodzinnego i z żywem poczuciem obywatelskiem, zapewniły Ci ogólny szacunek, który znalazł wyraz w powołaniu Ciebie do spraw parlamentarnych. Następnie zdobyłeś sobie Wasza Ekscelencyo na stanowisku generalnego adwokata przy Najwyższym Trybunale, jako sędzie kasacyjnym w Wiedniu, zasługi uznane przez powołane do tego czynniki i nabyłeś imię głośne wśród uczonych i praktycznych jurystów, nam zaś byłeś powagą i przewodnikiem w stosowaniu ustaw. Chlubiliśmy się więc i radowali, gdyś stanął na czele sądownictwa Galicyi wschodniej i Bukowiny, gdyśmy powitali w Tobie naszego przełożonego Prezydenta sądu krajowego wyższego we Lwowie. Jako przełożony posiadasz Wasza Ekscelencya w całości serca nasze, stanowiąc zarazem dla nas niedościgniony wzór sędziego.

Dla tych wszystkich Twych cnót, szczytnych przymiotów i zalet serca i umysłu, przyjmij więc Wasza Ekscelencyo nie tylko jako nasz przełożony, lecz przedewszystkiem jako najwybitniejszy i najzacniejszy członek stanu sędziowskiego, jednomyślne, zgłębi serc płynące wyrazy uwielbienia, a zarazem radości, iż tak świetny 40 letni jubileusz służbowy zastaje Cię w całej pełni sił, które nam dają rękojmię, iż przez długie jeszcze lata będziesz nam przewodniczył na chlubę sądownictwa i naszą.

Dnia 12 października 1892.

JE. Prezydent wyższego sądu krajowego Simonowicz, który dziś obchodzi czterdziestoletni jubileusz służby rządowej, urodzony dnia 28 grudnia 1827 r. z rodziny obywatelskiej w Czerniowcach, ukończył tamże gimnazyum; po ukończeniu studyów uniwersyteckich na Wszechnicy lwowskiej, odbywał od 30 września 1850 do 30 maja 1851 praktykę przy sądzie krajowym karnym lwowskim. Od 1 sierpnia 1851 do końca stycznia 1852 pełnił służbę przy magistracie lwowskim. Zamianowany w r. 1852 auskultantem na Bukowinie, pełnił służbę w tym charakterze od 12 października 1852 do 24 września 1855, w którym to roku został zamianowany samoistnym adjunktem w Serecie. W r. 1858 zamianowany został sekretarzem, a następnie zastępcą prokuratora Państwa w Czerniowcach. Niezwykła wiedza jurydyczna i bystry umysł zjednały mu powagę w kołach prawniczych, a jasny pogląd na stosunki, cywilna odwaga w wypowiadaniu swych przekonań, niekrępowana stanowiskiem oskarżyciela publicznego i prawy charakter — złożyły w ręce jego w roku 1863 mandat poselski do Sejmu bukowińskiego, który snać dobrze wypełniał, kiedy niebawem widzimy go członkiem Wydziału krajowego — a następnie posłem do Rady państwa, wybranym z łona Sejmu bukowińskiego. Jako członek Wydziału krajowego był JE. Simonowicz jednym z najwybitniejszych redaktorów projektów do ustaw krajowych — w Radzie państwa zaś w Wiedniu znalazł sposobność wybitnego zaznaczenia nie tylko swego charakteru, sięgającego nad zwykły poziom — lecz i swej polskiej narodowości.

Poseł Rogawski oskarżony w r. 1863 o zdradę stanu, uwolnionym został „dla braku dowodów". Zachodziła kwestya, czy „uwolnienie dla braku dowodów" nie pociąga za sobą utraty poselskiego mandatu. Kwestya ta zagniła się, wniosek rządowy skierowany był przeciw Rogawskiemu, a ówczesny Minister spraw. Hein z niemałem zdziwieniem słuchał mowy czerniowieckiego zastępcy prokuratora, Simonowicza, który słowem śmiałem i wolnomyślnym wywodem prawniczym atakował wniosek rządowy i usprawiedliwiał się następnie przed Ministrem prywatnie, iż honor jego i sumienie nie pozwalały mu inaczej zająć stanowiska. — W maju r. 1867 zamianowany został radcą sądu krajowego w Czerniowcach. W lutym r. 1873 został JE. Simonowicz mianowany radcą sądu wyższego i przeniesiony do Lwowa. Chociaż był najmłodszym radcą, przeznaczonym przecież został przez br. Schenka do zastępowania komisarza rządowego w Sejmie galicyjskim podczas debaty nad galicyjską ustawą hipoteczną. Czynność JE. Simonowicza w tej legislacyjnej pracy doczekała się publicznej pochwały z ust posła Rydzowskiego, sprawozdawcy komisyi prawniczej, który wyraził Rządowi wdzięczność za przedłożenie projektu ustawy hipotecznej w języku polskim tak poprawnym, iż komisya co do języka polskiego żadnych prawie ważniejszych zmian nie poczyniła. W kwestyi ustawy hipotecznej znosił się JE. Simonowicz bezpośrednio z ówczesnym Ministrem sprawiedliwości Glaserem, a sprawozdania jego zalecały się niepospolitą wartością. skoro już w kilka miesięcy po nominacyi na radcę sądu wyższego, bo w grudniu r. 1873 powołano go do Wiednia na posadę generalnego adwokata dla Galicyi i Bukowiny przy Najwyższym Trybunale kasacyjnym. Działalność jego na tem stanowisku nacechowana jest głęboką znajomością prawa, i bezstronnem pojęciem sprawiedliwości. W r. 1883 otrzymał JE. Simonowicz w uznaniu znakomitej służby krzyż kawalerski ces. Leopolda. W styczniu r. 1887 powołany został na naczelnego kierownika sądownictwa w okręgu lwowskim, już w r. 1888 zaszczycony został godnością tajnego radcy, a w r. 1891 krzyżem komandorskim Franciszka Józefa z gwiazdą.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Wszystkie ulice, prowadzące do dworca kolei północnej, już od rana zapełniły wczoraj tłumy publiczności, która okrzykami powitała Najj. Pana, jadącego na dworzec na spotkanie cesarza Wilhelma. Przed przybyciem Najj. Pana zebrali się na dworcu: Najdost. Arcyksiążęta, książę pruski Fryderyk Leopold, książę szlezwicko-holsztyński Günther, książę Koburski Filip, książę Schaumburg-Lippe, ambasador niemiecki książę Reuss z personalem ambasady, zastępca komendanta korpusu generał Kovacs. komendant miasta generał Sterneck, namiestnik, prezydent policyi, burmistrz, oficerowie, przydzieleni do służby honorowej, dalej austro-węgierski komitet wyścigów dystansowych, pod przewodnictwem generała Gagerna, i niemieccy jeźdźcy dystansowi. Najdost. Arcyksiążęta, którzy są właścicielami pułków niemieckich, mieli na sobie właściwe niemieckie uniformy i ordery. e

Najj. Cesarz Franciszek Józef, który przybył na dworzec w uniformie swojego pruskiego pułku grenadyerów, i miał na sobie wielką wstęgę orderu czarnego orła, został powitany dźwiękami hymnu ludowego. Następnie odbył Monarcha przegląd kompanii honorowej, podał rękę obecnym niemieckim książętom, i dłużej z nimi rozmawiał.

Na kilka minut przed godziną 12 zajechał pociąg dworski. Cesarz Wilhelm w mundurze austryackiego pułkownika huzarów, stał na ganku wagonowym i ręką salutował po wojskowemu. Muzyka kompanii honorowej zagrała niemiecki hymn cesarski. Powitanie obu Władców było nadzwyczaj serdeczne. Monarchowie uściskali się kilkakrotnie i dłużej z sobą rozmawiali, poczem cesarz niemiecki odbywszy w towarzystwie Najj. Pana przegląd kompanii honorowej, zwrócił się do Najd. Arcyksiążąt i przywitał Ich Ces. Wysokości Arcyksiążąt Karola Ludwika i Albrechta uściskiem, innych zaś podaniem dłoni.

Po wzajemnem przedstawieniu obu orszaków, przeszedł cesarz niemiecki wzdłuż szeregu jeźdźców dystansowych, zaszczycając kilku z nich rozmową, która z hr. Reitzensteinem trwała kilka minut. Zwrócił się dalej cesarz z wyrazami uznania do burmistrza Prixa, poczem obaj Monarchowie pojechali w odkrytym powozie do Schönbrunn przez *Praterstrasse, Ring* i *Mariahilferstrasse*, witani wszędzie z zapałem przez zgromadzone tłumy.

W Schönbrunn — jak już wiadomo z depeszy wczorajszej — powitali cesarza niemieckiego: wielki ochmistrz ks. Hohenlohe i wielki mistrz ceremonii hr. Hunyady i odprowadzili do apartamentów, dlań przygotowanych.

Do przedstawienia się cesarzowi w Schönbrunn zostali zawezwani: minister spraw zagranicznych, najwyżsi dostojnicy dworscy, prezydent ministrów, hr. Taaffe, kapitanowie gwardyi, generalny intendent dworskich teatrów bar. Bezecny i generał-adjutanci.

Cholera.

„Doniesienie urzędowe:" Od wczoraj godzina 1 w południe do dziś godzina 1 w południe nie było podejrzanego wypadku.

Lwów, 12 października 1892.

Dr. Pawlikowski.

W ciągu ostatniej doby t. j. do wczoraj godz. 8 wieczorem zaszły w Krakowie dwa nowe wypadki zasłabnięcia na cholerę. Zachorowały mianowicie: 1) Wydło Anna, lat 24 z ulicy Wiejskiej i 2) Pucińska Anna lat 40, (której syn umarł niedawno na cholerę) z ulicy św. Wawrzyńca l. 20.

Nikt nie umarł.

W Podgórzu przyjęto do szpitala cholerycznych Michała Oczkowskiego stróża kamienicznego.

W Sosnowicach w powiecie wadowickim sprawdzono wczoraj u domokrążcy Szewczyka zmarłego dnia 10 b. m., przy sekcyi objawy przemawiające za cholerą.

Badanie mikroskopowe i bakteryologiczne zarządzone.

W Nr. 234 *Reformy* z 12 października 1892 jest w Kronice pod napisem: „Deputacya cechu rzeźników krakowskich" wzmianka, że „Namiestnictwo cofnęło zakaz wywożenia skór surowych z Krakowa".

Zdawałoby się więc jak gdyby Namiestnictwo najprzód taki zakaz wydało a dopiero w skutek starań cechu rzeźników krakowskich ten zakaz cofnęło.

Rzecz przedstawia się jednak w ten sposób, że Namiestnictwo zakazu wywozu skór z Krakowa nie wydawało, a na telegraficzną prośbę starszego cechu rzeźników w Krakowie, rozporządzeniem z dnia 6 października 1892 l. 78.075 (ekspedyowanem tegoż samego dnia) polecono Magistratowi miasta Krakowa zakaz ten cofnąć jako nieuzasadniony w rozporządzeniu minist. z 2 września 1892 (dz. p. p. 154).

Według rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11 b. m. l. 24.073 cofnęło król. Ministerstwo węgierskie swój zakaz wywozu produktów (szmat, starej odzieży, starych wyrobów powroźniczych i sznurów, bielizny używanej i pościeli, świeżych owoców i jarzyn dalej ryb konserwowanych nie w puszkach blaszanych, surowych produktów zwierzęcych i kawioru, próżnych worków i t. d.) z Galicyi i Bukowiny do Węgier.

Władze rossyjskie zawiadamiają, że w stacyach granicznych: Granica, Michałowice, Sandomierz, Zawichost i Korczyn, urządzono stacye sanitarne dla lekarskich oględzin i desinfekcyi podróżnych, wszelkie zaś piesze przejścia między Granicą a Zawichostem, a mianowicie szlaki niesułowiecki, szycki i gołomejski, barański, sierosławicki, opatowiecki i ratajewski, zamknięto.

Według biuletynu urzędowego zachorowało w Warszawie na cholerę azyatycką w d. 6 b. m. osób 9, zmarły 3; d. 7 b. m. zachorowało 4 osób, zmarło 2; d. 8 b. m. zachorowało 11 osób, zmarły 2; wreszcie d. 9 b. m. zachorowało 12, zmarło 4.

W gubernii kieleckiej w powiatach miechowskim i pińczowskim od dnia ukazania się cholery do 7 b. m. zachorowało osób 162, zmarło 64.

W Kijowie dnia 3 października znajdowało się chorych 140, zmarło 5; zaś w gubernii kijowskiej znajdowało się 451 chorych, zmarło 49. Wszelkie nieposłuszeństwo, okazywane władzom sanitarnym, rozpuszczanie fałszywych wieści o działalności lekarzy i przyczynach powstawania cholery, bywa surowo karane aresztem od miesiąca do trzech w więzieniu, w drodze administracyjnej bez udziału sądu.

KRONIKA

Lwów, 12 października.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie pułkownika Gustawa Zichardt Villanhord, 77 pułku piechoty w stały stan spoczynku i wyrażenie mu Najwyższego zadowolenia i uznania z długoletniej służby, tudzież przeniesienie pułkownika Ottona Lawatscheka, komendanta gal. pułku obrony krajowej nr. 18 w stan spoczynku.

Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza mianowanie praktykantami medykamentowymi jednorocznych ochotników, magistrów farmacyi: Natana Czoppa i Markusa Ettingera przy aptece garnizonowej nr. 14 we Lwowie; praktykantem weterynarskim Władysława Ablewicza przy p. ułanów nr. 2; przydzielenie porucznika Optata Bayera do dyrekcyi inżynieryi we Lwowie; oficyała rachunkowego 3 klasy Franciszka Ostrizeka do dyrekcyi fortecznej w Przemyślu.

— **Dyrekcya kolei państwowych** zawiadamia, że udający się do Kroacyi i Slawonii podróżni, tudzież pakunki tychże podlegają na stacyach wchodowych: Peterwardein, Essegg, Dalja, Lukac, Kopreinic i Warasdyn rewizyi lekarskiej względnie desinfekcyi.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Husiatynie, z grupy gmin wiejskich, na dzień 16 listopada b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 18 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Biura Banku zaliczkowego** zostały przeniesione z dniem dzisiejszym z placu Maryackiego l. 9 na ulicę Hetmańską l. 12 I. p.

— **W czytelni katolickiej** rozpoczną we czwartek 13 b. m. nowy szereg pogadanek pp. prof. Maksymilian Thulie i ks. prałat Jan Gnatowski „Sprawozdaniem z kongresu katolickiego w Linzu". Początek o godzinie 7.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod budowę koszar wojskowych dla kawaleryi w Żółkwi, odbyło się uroczyście dnia 8 października b. r. o godzinie 5 popołudniu, przy współudziale duchowieństwa obu obrządków, oraz w obecności reprezentantów władz wojskowych, umyślnie ze Lwowa przybyłych, a to: pp. generała Zaitska de Egbell, pułkownika hr Christalnigg, podpułkownika inżynieryi Wissneckera, miejscowych władz cywilnych i licznie zgromadzonej publiczności. Po uroczystości odbył się obiad w resursie.

— **Zaręczyny.** We Lwowie odbyły się onegdaj zaręczyny panny Gizeli Kiselkówny, córki pp. Karola, prezydenta Izby handlowej i Emilii Kiselków, z p. Hipolitem Rudno Rudzińskim, kapitanem sztabu generalnego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 12 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 października do 12 w południe dnia 12 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (2—3), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (69 proc. wilgot. wzgląd.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +13,6°C., najwyższa +19,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +8,2°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 13 października 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do +9°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 85 proc.; opad deszcz chwilowy.

— **Otwarcie roku szkolnego** w Szkole sztuk pięknych w Krakowie, odbyło się wczoraj. Przedewszystkiem odprawione zostało uroczyste inauguracyjne nabożeństwo w kościele św. Anny, w którem wziął udział grono profesorów szkoły i młodzież. Po powrocie z nabożeństwa do szkoły, oznajmił p. sekretarz Gorzkowski, iż dyrektor Matejko w akcie rozpoczęcia roku szkolnego z powodu słabości udziału wziąć nie może.

— **Uczczenie zasług Leopolda Loefflera.** Krakowskie Koło artystyczno-literackie postanowiło dla uczczenia 40-letnich zasług, które profesor Loeffler położył dla Polski i dla sztuki polskiej, jako twórca znakomitych i powszechnie cenionych dzieł i jako profesor szkoły sztuk pięknych, urządzić uroczysty wieczorek w wilię imienin jubilata, t. j. dnia 14 listopada b. r. o godzinie 8. Koło pragnie tym skromnym sposobem oddać hołd prawdziwemu talentowi i cnotom osobistym i obywatelskim jubilata. Artyści i wielbiciele Loefflera, nienależący do Koła, mogą także wziąć udział w tej uroczystości. Każdy ze zgłaszających się członków i nieczłonków zechce nadesłać swoją fotografię i 5 zł. (tą wkładką objęta jest i wspólna wieczerza), pod adresem Koła artystyczno-literackiego w Krakowie.

— **Pożar** w Bziance, w powiecie sanockim, zniszczył w dniu 6 b. m. 16 domów mieszkalnych z wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 40.000 zł. Celem niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się miejscowy komitet ratunkowy.

— **Wiec poczmistrzów**, który miał się odbyć dnia 28 b. m. w Wiedniu, został odwołany z powodu niebezpieczeństwa cholery.

— **Wyścig dystansowy.** Dzienniki angielskie żywo zajmowały się wyścigami między Wiedniem a Berlinem, obecnie, po zakończeniu biegu, wyrażają się nieprzychylnie o samym pomyśle, a trudno anglikom odmówić kompetencyi w sprawach sportu. *Daily Graphic* pisze, że wyścig zdradzał niepotrzebne okrucieństwo dla koni a pod względem wojskowym nie ma on najmniejszej wartości. Jedno tylko się okazuje, pisze w końcu wspomniony dziennik,

a mianowicie, wyższość jeźdźców i koni austryackich nad niemieckimi.

— **Defraudant**. Telegramem z dnia 30 września b. r. zawiadomiła ces. dyrekcya poczt w Lipsku tutejszą c. k. Dyrekcyę poczt i telegrafów o ucieczce asystenta pocztowego, Ferdynanda Pawła Grahmanna z Gummy, wyznaczając za ujęcie tegoż i odzyskanie zdefraudowanej przez niego kwoty 11.485 marek 32 fenigów, wynagrodzenie w wysokości 300 marek. Wymieniony zbieg liczy lat 24, rodem z Bydgoszczy (Bromberg). Wedle rysopisu, był 162 cm. wysoki, twarz miał bladą i podłużną o wystających kościach policzkowych i śladach ospy w okolicy nosa, włosy czarne, małą czarną bródkę, szerokie usta, oczy ciemne i brwi czarne. Mówił wschodnio-pruskim dyalektem a rozumie także po polsku. Miał na sobie ciemno-niebieski surdut, takież spodnie kamgarnowe, ciemno-bronzową zarzutkę i popielaty miękki kapelusz. Ponieważ energiczne poszukiwania zbiega pozostały dotychczas bez skutku, podwyższyła dyrekcya poczt w Lipsku wynagrodzenie za ujęcie zbiega na kwotę 1000 marek.

— **Książę Koburski**, o którego obłędzie donosiliśmy, urodził się r. 1866 w Rio de Janeiro, i jest synem księcia Augusta Sachsen-Coburg-Gotha oraz księżniczki Leopoldyny Brazylijskiej, a zatem synowcem księcia Filipa Koburskiego i wnukiem zmarłego cesarza brazylijskiego dom Pedra. Młody książę, któremu na imię Pedro August Ludwik Marya Michał Gabryel Rafael Gonzaga, wychowany był w Rio de Janeiro jako domniemany następca tronu, albowiem następczyni tronu przez lat jedenaście była bezdzietną. Ojciec jego był admirałem marynarki brazylijskiej. Przyjście na świat dziedzica tronu a następnie upadek cesarstwa pozbawiły księcia widoków panowania, lecz następnie partya stronników cesarstwa w Brazylii rozpoczęła kroki, celem zapewnienia tronu księciu Pedro. Te różnorodne przejścia niekorzystnie oddziałały na księcia; już w lecie, bawiąc w Bułgaryi, był bardzo rozdrażniony. udał się dla poratowania zdrowia do Abbazii, w ostatnich zaś czasach mieszkał sam w pałacu Koburgów w Wiedniu, a samotność ta stanowczo źle oddziałała na niego. Użalał się przed służbą na nerwowy ból głowy, zapadał w melancholię, to znów był bardzo wesół i wołał raz po raz: „Otrzymałem świetne wiadomości z Brazylii"; uważał się niekiedy za cesarza brazylijskiego, to znów zapewniał otoczenie, że wierzy w swoją szczęśliwą gwiazdę i niezadługo zostanie przez rzeczpospolitą brazylijską obwołany cesarzem, jako następca dziada swego, dom Pedra. Gdy go chciano odwieść od tych urojeń, wpadał w gwałtowne rozdrażnienie. W w ostatnich czasach zrana był bardziej zdenerwowany niż kiedykolwiek, zbił chłopca stajennego i wyjechał sam konno, a gdy powrócił, udał się do pokoju na czwartem piętrze, gdzie się zaryglował i niebawem ukazał się w oknie chcąc zeskoczyć. Służba zawiadomiła straż ogniową, która rozpostarła pod oknami ze wszystkich stron płótna ratunkowe, co widząc książe dobrowolnie otworzył drzwi i oddał się w ręce czekających na korytarzu lekarzy. Bez oporu też pozwolił się zawieść do zakładu leczniczego w Döbling, a gdy tam zajechał, rzekł: „Tu jestem bezpieczny, tu nikt mi nic zrobić nie może". Lekarze mają nadzieję, iż książe niezadługo powróci do zdrowia.

— **Barbarzyński sport** boksowania, pochłonął znów jedną ofiarę. Jan L. Sullivan długoletni bokserski champion wszechświatowy, tak został zmaltretowany podczas ostatniej walki w Nowym-Orleanie, że nigdy już nie będzie mógł stanąć na placu boju. Przeciwnikiem jego był J. J. Corbett, który go ostatecznie zdetronizował. Stawki wynosiły 9.000 fst., i walczący ścierali się z sobą 21 razy, zanim Sullivan został pokonany. Był on faworytem i stawiono na niego olbrzymie sumy. Tak n. p. pewien sportsmen założył się o 1.500 dol., że Sullivan powali Corbett'a w 15 starciach. Sullivan sam w końcu, gdy oprzytomniał, uznał się za zwyciężonego, poczem znów zemdlał; ocucony dodał, że za często stawał do walki i że się cieszy, iż to przynajmniej Amerykanin zdobył mistrzowstwo wszechświatowe. Dotychczas zwyciężał on zawsze zaraz z początku walki. Umiał już przed jej zaczęciem zastraszyć przeciwnika i wyzyskując tę wyższość moralną, rzucał się na komendę, jak pantera, na przeciwnika, czem go jeszcze bardziej przerażał. Tym razem taktyka ta na nic mu się nie przydała. Corbett z uśmiechem przyjął jego napaść i z uśmiechem go pokonał. Walka trwała, śród niesłychanego wzburzenia widzów, 1 godzinę, 21 minut i 10 sekund.

— **Niepamiętny orkan** szalał 1 b. m. w Marsylii, od lat 30 miasto nie było nawiedzone taką klęską. Od godziny 8 rano do 1 popołudniu padał deszcz i grad, sypały się błyskawice i grzmoty bez przerwy. Ulice oraz place w niżej położonych dzielnicach miasta zamieniły się w strumienie i jeziora, których wody, po odpłynięciu, zostawiały gruby pokład szlamu lub piasku. Komunikacya została całkiem przerwana. Fale unosiły towary ustawione na rynkach lub przed domami. Większe szkody jeszcze zrządzone zostały w okolicy miasta, gdzie wezbranie wód rzeczki Jarret i Huveanne wywołało wielką trwogę. We wsi Saint Loup woda wtargnęła do szkoły; musiano dzieci ratować zapomocą drabiny. W dzielnicy Kartuzów trzy mosty zostały zerwane. Kilka domów w okolicy ogrodu zoologicznego runęło, mieszkańcy ich wszakże zostali uratowani. Główne siedlisko obrał sobie orkan między przystanią Arenc i la Joliette. Piorun uderzył w parowiec „Kaonaddy" i powalił 20 osób na ziemię; jeden majtek wpadł do morza lecz zdołano go uratować.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we środę, „Sprawa Clémeneeau", dramat w 5 aktach, a 6 odsłonach A. Dumas'a i A. d'Artois. — Jutro, we czwartek, po raz drugi „Dziecię szczęścia", operetka w 3 aktach Karola Millöckera. Nowa wystawa. Nowa garderoba.

Jana Matejki najnowszy obraz, Napad pospólstwa krakowskiego na żydów w XV w. wystawiono dzisiaj w naszym salonie sztuk pięknych przy placu św. Ducha.

(*n*) **Operetka**. Widocznie minęły już bezpowrotnie czasy, o których twórca „Betelstudenta" miewał świeże melodyjne pomysły i werwę, pozostały mu już tylko rutyna i szablon. Dowodem tego ostatnie jego utwory, w których i libretto i muzyka po większej części owocami są tylko mozolnego wynajdowania nowych sytuacyj komicznych lub nowych efektów à la piosnka dragońska lub chór amazonek w „Dziecku szczęścia". Daremne jednak usiłowania, tak jak ani telefon, ani aparat fotograficzny, sprowadzony do akcyi operetkowej nie stworzą jeszcze zajmującej fabuły; tak samo wszelkie drrr.... i pst.... ani nawet „pełne wdzięku" mlaskanie językiem, chociażby wspomagane ruchami mającemi jazdę konną naśladować, nie da muzyce tego, czego jej brakuje, to jest życia. „Dziecko szczęścia", operetka Millökera, którą wczoraj wystawiono po raz pierwszy, na brak inwencyi cierpi w wysokim stopniu. Ani libretto, ani muzyka nie zajmują słuchacza, zaś jak na dobitek, wykonawcy nasi spiewają ją tak blado, licho, bez życia, bez humoru i bez wdzięku, że i ta odrobina lepszych pomysłów, jaką autor złożył w swym utworze, zaciera się prawie w zupełności.

Winę tego nieudałego wykonania w pierwszym rzędzie ponosi p. Skalski, reżyser operetki, który źle obliczywszy własne siły, powodowany oczywiście tylko miłością własną, tytułową partyę najniewłaściwiej sobie powierzył. Nieodpowiada ona ani jego indywidualności aktorskiej, ani spiewackiej (jeżeli w ogólności może być u p. Skalskiego mowa o tej drugiej). P. Jarecki, jako dyrektor muzyczny, również powinien był na to zwrócić uwagę, że tam, gdzie chodzi o zrobienie wrażenia spiewem, tam potrzeba spiewaka, że więc jedynie p. Jerzyna mógłby u nas tę partyę spiewać. Bo o tem powinni zawsze pamiętać nasi soliści operetkowi, że żaden z nich nie jest specyalnie namaszczonym na lwowskiego Girardiego, tylko rozmaite role, jakie kompozytorowie dla jego istotnie bardzo rozległego talentu piszą, u nas muszą pomiędzy kilku reprezentantów być rozdzielane.

Zresztą, cała opertka ostatnia nie zasługuje, aby o niej wiele pisać, a parę powyższych uwag uczyniliśmy ze względu na nienormalne stosunki, jakie widocznie ze szkodą sceny i przedsiębiorstwa zapanowały w państwie operetkowem.

Album. Literaci i artyści Hamburga, bez różnicy przekonań i obozów, postanowili, przy udziale najlepszych sił niemieckich, wydać album na korzyść ofiar nędzy, która sroży się teraz w Hamburgu i Altonie. Druk i wydanie albumu wzięła na siebie jedna z firm hamburskich.

Lord Tennyson. Dzienniki angielskie opłakują zgon sędziwego wieszcza. W *Timesie* poeci Austin i Morris a w *Daily Telegraph*, Arnold w podniosłych wierszach święcą pamięć Tennysona, sądząc, że wiersze są także rodzajem kandydackich mów na godność poety uwieńczonego (*Poet laureat*). Opinia publiczna wskazuje jednak na Swinburnea jako najgodniejszego następcę Tennysona. Pogrzeb będzie wspaniały. Tennyson spocznie naturalnie w Westminsterze tym pośmiertnym Panteonie wszystkich chwał i wielkości Anglii, między biustami Miltona i Drydena.

Dyrektorem „Collège de France" po Renanie zostać ma słynny chemik Berthelot.

Sara Bernhardt wystąpiła w Wiedniu w Damie Kameliowej; teatr był przepełniony, *N. fr. Presse* pisze, że to była dramatyczna jazda dystansowa między *la Dame aux camélias* a *Signora delle Camelie* między Sarą Bernhardt a Duse. Spór jednak nie został rozstrzygnięty; każda z artystek pojmuje rolę i gra ją inaczej. Artystka francuska pozostała przy swoim dawnym sposobie, i tym razem jak zawsze odniosła prawdziwy tryumf. Otoczenie bardzo słabe.

Z OSSOLINEUM.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbyło się w wielkiej sali Zakładu Ossolińskich, uroczyste, doroczne posiedzenie, pod przewodnictwem zastępcy kuratora, dr. Antoniego Małeckiego, który po zagajeniu posiedzenia i powitaniu liczniej w tym roku, niż to bywało lat poprzednich, zgromadzonej publiczności, wezwał pierwszego skryptora literackiego, pana dr. Czarnika, do odczytania sprawozdania z czynności Zakładu za rok bieżący.

Nim przejdziemy do treści tego sprawozdania, nie możemy zataić miłego wrażenia, jakie na nas, w dzisiejszym swoim stanie, wywarł Zakład Ossolińskich. Cały on, jak to mówią, „od stóp do głów", został odświeżony i odrestaurowany. Wszędzie widzieliśmy ład i porządek, — tak chlubnie świadczący o trosce Kuratoryi o tę instytucyę narodową, której poważne mury, daleko milsze i weselsze, niż dawniej, wywierają teraz wrażenie. Nowe okna, o wielkich szybach, oświetlają obecnie lepiej biura i korytarze; w korytarzach rzucono chodniki; w biurach położono dębowe posadzki; służbę umundurowano; słowem, i zewnątrz i wewnątrz, Zakład Ossolińskich odświeżył się i odnowił, co też Kuratoryi za niemałą zasługę policzyć należy.

W tak odnowionym dwuletnią restauracyą, gmachu, postępują prace Zakładu wśród tych samych zresztą warunków, co w latach poprzednich. Prace Dyrekcyi, przynajmniej ważniejsze, są również znane z poprzednich sprawozdań. Katalog realny druków, prowadzony pod kierunkiem pana Wilhelma Bruchnalskiego, posuwa się ciągle naprzód. W tym roku załatwiono dzieł do numeru 25.000; obok tego zaczęto rozkładać spisany już i wykończony materyał na poszczególne działy, stosownie do systemu, jaki przyjęto dla katalogu realnego. Działy: historyi rodzin polskich, sztuki polskiej, szkół polskich, literatury łacińsko-polskiej i historyi Kościoła polskiego, są już dostępne dla użytku naukowego.

Do druku przygotowuje dyrekcya zeszyt VI katalogu rękopisów, — a oprócz tych prac, personal urzędniczy zajmował się porządkowaniem zbiorów rękopiśmiennych złożonych w ostatnich czasach w darze Zakładowi, jako to: archiwum lipowieckiego, zawierającego nader ciekawy materyał do historyi i stosunków wielu rodzin polskich na Wołyniu, Podolu i Litwie, od XVI wieku począwszy; następnie porządkowano ogromną ilość papierów po ś p. Henryku Sadowskim; wreszcie uporządkowano dział kartograficzny i dział tak zwanych „prób druku," który, jako oddzielnie numerowany i katalogowany, usuwał się powoli z pod uwagi pracującej publiczności i poszedłby może z czasem w zupełne zapomnienie. Dział ten obecnie wcielono do głównego korpusu biblioteki i do głównego katalogu.

W dziale numizmatycznym, zostającym pod zarządem dyrektora biblioteki dr. Kętrzyńskiego, uporządkowano w tym roku zbiór medali francuskich, a zbiór włoskich wkrótce także zostanie uporządkowany.

Zarząd biblioteki, dążąc do tego, aby coraz więcej podnosić znaczenie Zakładu, jako instytucyi naukowej, pamięta zawsze o tem, aby przez ciągłe i baczne kompletowanie swoich zbiorów, stać na wysokości zadania i o ile sił starczy, przyczyniać się do zwiększania się i spotęgowania ruchu naukowego u nas.

Żywy zawsze bierze on udział w każdej sprawie obchodzącej świat literacki i naukowy, czego dowodem cześć jaką oddał zasługom dr. Antoniego Małeckiego, którego pięćdziesięcioletni jubileusz pracy naukowej obchodził w bieżącym roku ogół polski, — przez ustanowienie osobnego stypendyum z funduszów zakładowych w kwocie 300 zł. przeznaczonego na zasiłki naukowe dla pracowników w dziale literatury, językoznawstwa i historyi ojczystej. Stypendyum to, mające po wszystkie czasy nosić miano dostojnego Jubilata, otrzymał w roku bieżącym p. Wilhelm Bruchnalski.

O wzroście zbiorów Zakładu Ossolińskich dadzą dokładniejsze pojęcie następujące cyfry statystyczne.

Dzieł drukowanych (unikatów) posiada obecnie biblioteka 90.450; atlasów i map 1878; rękopisów 3.471; autografów 2.803; dyplomatów 1.042; obraów 856; rycin 25.237; w zbrojowni przeworskiej należącej do muzeum Lubomirskich, przedmiotów 677; rzeczy muzealnych 2.195; monet polskich 728; banknotów polskich i obcych 808.

W pracowni naukowej robiło studya 3.603 osób; w czytelni przeznaczonej dla młodzieży i szerszej publiczności było czytających 11.416; muzeum zwiedziło w tym czasie 2.211 osób, ogółem korzystało ze zbiorów Zakładu 17.230 osób.

Zbiory muzealne, nad któremi czuwa i ma je w swojej opiece konserwator p. Edward Pawłowicz, zostały w roku bieżącym wzbogacone kilkoma cennymi darami, a wśród nich zbiorem kilkudziesięciu obrazów z legatu ś. p. Mieczysława Niewiarowicza, (Tysiewicza) zawierającym płótna tak dawnych jak i nowoczesnych mistrzów, oraz kopij i portretów przez niego samego wykonanych; nadto kilkoma przedmiotami z dzieł sztuki, jak stare bronzy, zegary i t. p.

Dochody Zakładu w gotówce wynosiły 64.857 zł. 38 ct., — wydatki 63.608 zł. 16 ct.

Po tem wyczerpującem sprawozdaniu, które zamknął p. dr. Czarnik serdeczną podzięką dla wszystkich instytucyj, towarzystw i osób, które w ciągu bieżącego roku wzbogaciły zbiory Zakładu darami, bądźto w jego dziale bibliotecznym bądź w muzealnym, — ustąpił sprawozdawca miejsce panu Tadeuszowi Czapelskiemu, który wygłosił odczyt o „Paziu ostatniego Prymasa Rzeczypospolitej".

Zajmujący ten odczyt, był wdzięcznem i barwnem streszczeniem Pamiętnika Wojciecha Dobieckiego, niegdyś pazia na dworze księcia-prymasa Michała Poniatowskiego, później pułkownika legionów polskich a w końcu generalnego intendenta ostatniej armii naszej z 1831 roku. Krótki ten pamiętniczek, który dzięki uprzejmości rodziny po ś. p. Dobieckim, dostał się do rąk prelegenta, — zawiera, jak słusznie sam on zauważył, dorywcze może, ledwo dostrzegalne nieraz rzuty o przeżytej epoce, ale z podobnych rzutów utworzył się i ciągle tworzy się obraz narodowego życia danej chwili. Niemniej słusznie też utrzymuje p. Czapelski, że te zblakłe i bez retuszu obrazy, rozrzucone na zżółkłych kartach Pamiętnika, rozezna z czasem biegły spostrzegacz, zważy sumienny dziejopis, pochwyci wrażliwy poeta: i spełnią one swoje zadanie, jak w ogólnej harmonii przyrody, spełnia swoje zadanie akord drobnych muszek, wirujących w powietrzu.

Dwór księcia Prymasa w niezbyt pochlebnych barwach maluje Dobiecki, — jak niemniej i osobę tego pierwszego po królu w Rzeczypospolitej dygnitarza. Nie miał Prymas ani postaci ani ujmującej wymowy braci swoich. Chudy, wybladły, wątły, wzrostu średniego, na cienkich nóżkach, które w czerwonych pończochach szczególnie odbijały, — nie budzi on dla siebie ani sympatyi, ani życzliwości Dobieckiego. Prymas tłómaczył się niezrozumiale, mówił przez nos z trudnością, — miał przysłowie „jakoś," które ustawicznie powtarzał. Pisał nieczytelnie, a że był przytem roztargniony, często zaczęty na papierze frazes, kończył na stole. Dwór Prymas trzymał okazały: na obiadach wtorkowych i czwartkowych siadało do stołu po sto osób, a przepych zastawy, doskonałość usługi, potraw, wetów i napojów, były tak wspaniałe, że zaćmiewały dwory najpierwszych panów w Polsce. Po każdym obiedzie otwierały się pokoje, kędy się wszyscy ambasadorowie, dygnitarze i wszystkie znakomite w kraju osoby Prymasowi przedstawiały. W piątek wieczorem bywały też czasami zabawy tańcujące, na których nieraz książę Józef Poniatowski popisywał się z p. Potocką, starościną tłumacką, tańcem w kozaku, co zauważa Dobiecki — nie bardzo licowało z powagą nieco już łysiejącego generała-porucznika a dla paziów stawało się źródłem wesołych żartów i przycinków.

Tego rodzaju anegdotycznych epizodów pełno w tym Pamiętniku. Nie dziw też, że w wysokim stopniu zajął on uwagę słuchaczów, którzy ustępującego z katedry prelegenta, wynagrodzili rzęsistemi oklaskami.

Wśród licznie zgromadzonej publiczności zauważyliśmy Najprzew. ks. Arcybiskupa Isakowicza, zastępcę Marszałka krajowego p. Chamca, prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Zygmunta Dembowskiego, dr. Euzebiusza Czerkawskiego, profesorów Uniwersytetu dr. Tadeusza i Romana Pilatów, dr. Szaraniewicza, Finkla, Dembińskiego, Ćwiklińskiego i t. d. i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 11 października.

Berlin nadesłał nam doskonałe notowania. Zdaje się, że rokowania handlowe między Rossyą, a Niemcami na najlepszej są drodze. W pierwszym rzędzie odbiła się zwyżka berlińska na naszych kredytach, które zyskały po 50 ct. na sztuce (do 10·25). Tendencya giełdy naszej

byłaby bardziej zwyżkową, gdyby nie Paryż, który sygnalizował *baissę*.

Dyrektor peszteńskiego banku handlowego Lancz, wyjechał już ztąd do Budapesztu, załatwiwszy pomyślnie sprawę emisyi akcyi budapeszteńskiej miejskiej kolei. Do konsorcyum należy budapeszteński bank handlowy, Anglobank i firma Siemens & Halske. Emisya odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca w Wiedniu, w Budapeszcie i w Berlinie za pomocą subskrypcyi. Kurs jeszcze nieoznaczony. Ma być jednak bardzo niski.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 października: pszenica 7·25 do 7·65, żyto 5·75 do 6·10, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 5·30 do 5.60, rzepak nowy 9·75 do 10·25, groch 5·75 do 8·50, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 10·— do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·25, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 60·— do 70·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23·50 do 26·—, kukurudza stara 5·60 do 5·75 chmiel nowy za 56 kilg. 80·— do 95·—, spirytus 12·— do 12·25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·50 do 12·—.

Usposobienie niezmienne, ceny nieznacznie się podnoszą.

Kraków: pszenica biała 8·40 do 8·65, czerwona 8·20 do 8·60, żółta 8·20 do 8·55, żyto 6·75 do 7.10, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·75 do 6·—, owies 5·20 do 5·50.

Usposobienie słabe.

Praga: pszenica czeska 8·50 do 9·15, węgierska —·— do —·—, austryacka —·— do —·—, żyto 7·25 do 7.80, owies 6·15 do 6·60, soczewica 16·— du 28·—, groch 16·— do 13·—, Bób 9·— do 11·—, proso 12·— do 14·—, kukurudza 6·50 do 7·—.

OSTATNIA POCZTA

Telegraficzne Biuro korespondencyjne ogłasza: Jak wiadomo, Najj. Pan przyjmował onegdaj na prywatnem posłuchaniu pułkownika niemieckiego Schmelinga. Pan Schmeling nie jest komendantem pułku huzarów imienia Ziethena, lecz pułku huzarów nr. 16. Imienia Cesarza Franciszka Józefa, i w tym charakterze przedstawił się Dostojnemu Właścicielowi pułku. Wiadomość, jakoby Najj. Pan został mianowany właścicielem pułku huzarów Ziethena, jest błędną.

Najdost. Arcyksiążę Rainer, który w zastępstwie Najj. Pana bawił na uroczystości złotego wesela w. księstwa Weimarskich w Weimarze, powrócił przedwczoraj wieczorem do Wiednia.

Praski Wydział krajowy uchwalił zwrócić się do krajowych reprezentacyj we wszystkich krajach Przedlitawii z wezwaniem, które ma mieć na celu wspólne *petitum* do Rządu, iżby ten ustanowił stałe okresy dla sesyj Rady państwa i Sejmów.

Wybory do parlamentu niemieckiego w okręgu wyborczym Sztum-Kwidzyn, w miejsce dotychczasowego posła Wessela, który, będąc mianowany prezesem policyi gdańskiej, mandat złożył, odbędą się d. 28 listopada. Kandydatem komitetu polskiego jest pan Henryk Donimirski z Zajezierza, który już przy ostatnich wyborach tylko kilkudziesięciu głosami uległ, skutkiem nieprzychylnego głosowania wielu Niemców-katolików. Obecnie ci postanowili głosować na pana Donimirskiego.

Według listu z Petersburga do *Pol. Corr.* Najw. Orędzie do Delegacyj sprawiło nietylko w rossyjskich kołach oficyalnych, lecz i szerszej publiczności, wyborne wrażenie. Wprawdzie niektóre wybitne panslawistyczne organa usiłowały osłabić to wrażenie przez ujemną krytykę pojedynczych ustępów wywodu p. Ministra hr. Kalnoky'ego, lecz i te także pisma nie wahają się przyznać, zgodnie z oświadczeniami hrabiego Kalnoky'ego, iż w porównaniu z dawniejszym okresem, nastąpiło stanowcze polepszenie austro-węgierskich stosunków.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że do projektu reformy adwokatury, wniesionego przez ministerstwo sprawiedliwości do rady państwa, dodany został paragraf, mocą którego osoby wyznania mojżeszowego nie będą mogły być obrońcami przysięgłymi.

W ministerstwie skarbu mają z początkiem bieżącego miesiąca rozpocząć się prace, dotyczące zasady nowych traktatów handlowych z państwami zagranicznemi.

W sprawie zwołania najbliższego konsystorza dla nominacyi nowych arcybiskupów i kardynałów, donoszą ze sfer watykańskich, że podsekretarz stanu Mocenni wprawdzie ukończył już wszystkie wstępne prace, lista atoli nowych kardynałów nie otrzymała jeszcze aprobaty Leona XIII. Według nieporęczonej zresztą wiadomości nie zgadza się Papież do tej pory na udzielenie purpury kardynalskiej ks. biskupowi wrocławskiemu, dr. Koppowi.

Nowy belgijski minister spraw zagranicznych Henryk hr. Merode, jest dziedzicznym księciem Rubempré a ożeniony jest z księżniczką Natalią Croy-Dülmen. Urodzony w r. 1856, liczy dzisiaj lat zaledwie 36. Karyery dyplomatycznej nie ma on za sobą; przez osiem lat był posłem, przy ostatnich jednak wyborach, jako kandydat w Brukseli, upadł.

Kapitan Lugard, który przybył świeżo z Ugandy, ogłasza w *Timesie* list otwarty; w liście tym stwierdza, że Uganda jest kluczem do Afryki centralnej. Tylko ten kraj posiadłszy, można stłumić handel niewolnikami. Jeżeli Anglia porzuci Ugandę, zawładnie nią inne państwo, które będzie wówczas panem górnego Nilu.

Ruch wyborczy we Włoszech jest już nader ożywiony; oczekują tam w niedalekich dniach całego szeregu wybitnych mów wyborczych. W d. 28 b. m. będzie przemawiał w Iseo, w prowincyi Brescia, b. minister Zanardelli, jeden z przywódzców t. zw. historycznej lewicy; w tym samym mniej więcej czasie będzie miał mowę wyborczą w Forli przywódca konstytucyjnych radykałów Fortisa i minister poczt i telegrafów Finochiaro Aprile w Prizzi (na Sycylii). Były minister prezydent markiz di Rudini ogłosi z końcem b. m. list otwarty do wyborców swych w Caccamo (na Sycylii) P. Crispi, jak się zdaje, pragnie się uchronić od potrzeby wygłaszania mowy wyborczej. Podobny zamiar ma także p. Nicotera.

W łonie gabinetu francuskiego panują nieporozumienia; wspominaliśmy już o różnicach zapatrywań, jakie zachodzą między ministrami w sprawie zajść robotniczych w Carmaux; obecnie kwestya pochowania Renana w Panteonie stała się kością niezgody. Na radzie ministeryalnej, pod przewodnictwem pana Carnota, oświadczył się minister Ribot przeciw Panteonowi, również i prezydent rzeczypospolitej Carnot jest tego zdania; większość jednak zdecydowała przedłożyć Izbom odnośny projekt ustawy, zalecający pochowanie w Panteonie oprócz Renana, także Micheleta i Quineta.

Baron Mackau prezes Unii prawicy w mowie wypowiedzianej w Carouges oświadczył się za republiką. Mowca chce przyjąć istniejącą formę rządu, aby na tej drodze uzyskać wolności, które jego stronnictwo uważa za konieczne. Ważna ta deklaracya będąca skutkiem sławnej encykliki Leona XIII, wywoła w całej Francyi wielką niezawodnie sensacyę a w malejącym z każdą godziną obozie monarchicznym konsternacyę.

W Dublinie obchodzono z wielką uroczystością rocznicę śmierci Parnella; entuzyazm okazany przy tej sposobności dziwnie licuje z chłodem jaki towarzyszył wjazdowi liberalnego wicekróla lorda Houghton.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 października. Dzisiaj o godzinie pół do 6 z rana wyjechali obaj Monarchowie na łowy do zwierzyńca w Lainz. Powrót nastąpił o godzinie pół do 12 w południe, poczem obaj Monarchowie zwiedzili wspólnie Muzeum dla sztuki historycznej.

Wiedeń, 12 października. Cesarz niemiecki, który w Schönbrunnie w sposób jak najzaszczytniejszy odznaczył PP. Ministrów hr. Kalnoky'ego i hr. Taaffego, oddał wczoraj po południu wizyty Najd. Arcyksiążętom i Arcyksiężnom, tudzież ambasadorowi niemieckiemu księciu Reuss. W obiedzie w Schönbrunnie, który odbył się w gronie familijnem, wzięli udział wszyscy Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, książęta pruscy i ambasador niemiecki.

Wiedeń, 12 października. Cesarz Wilhelm oddał wczoraj po południu P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu pół godzinną wizytę, poczem własnoręcznie złożył wieniec na sarkofagu ś. p. Arcyksięcia Rudolfa. Wieczorem Obaj Monarchowie byli obecni na przedstawieniu w Operze Nadwornej w prywatnej loży Najj. Pana. Z Najw. Dworu obecnymi byli w teatrze: Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką, czterech Najd. Arcyksiążąt, dalej książę holsztyńsko-szlezwicki Günther i ks. Reuss. Ich Cesarskie Mości zabawiali się wspólnie w sposób jak najbardziej ożywiony a po drugim akcie odwiedzili Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Małżonkę w loży.

Wiedeń, 12 października. Cesarz Wilhelm wręczył wczoraj po odbytym *cerclelu* w Schönbrunnie P. Prezesowi ministrów hr. Taaffemu osobiście insygnia orderu Czarnego Orła.

Wiedeń, 12 października. Wszystkie prawie dzienniki ogłaszają i dzisiaj także sympatyczne artykuły z okazyi pobytu w stolicy cesarza Wilhelma, kładąc przedewszystkiem nacisk na wielkie znaczenie, jakie mają dla środkowo-europejskiego związku pokojowego coroczne zjazdy Monarchów Austro-Węgier i Niemiec.

Fremdenblatt, oba *Tagblatty*, *Deutsche Zeitung* i *Vaterland* podnoszą niezwykle pochlebną formę, w jakiej nastąpiło wręczenie Prezesowi gabinetu hr. Taffemu, insygniów do orderu Orła Czarnego i wywodzą, że fakt ten ma doniosłe polityczne znaczenie.

Wiedeń, 12 października. Cesarz niemiecki mianował porucznika br. Reitzensteina, rotmistrzem.

Wiedeń, 12 października. *Wiener Ztg.* ogłasza zakaz dowozu i przewozu szmat, używanej bielizny i odzieży, dalej mięsa i owoców z Rossyi, Niemiec, Holandyi, Belgii, Francyi i Rumunii.

Wiedeń, 12 października. Niemieccy oficerowie uczestnicy w wyścigu konnym pomiędzy Wiedniem a Berlinem — a pomiędzy nimi książę szlezwicko-holsztyński Günther — odjechali wczoraj wieczorem do Drezna. Książę Leopold pruski powrócił do Berlina.

Wiedeń, 12 października. Komisya dla ustawy karnej przyjęła paragrafy od 21 do 25. Przy §. 25 przyjęto dopuszczalność warunkowego odroczenia odbycia kary przy karach więzienia do dwóch miesięcy, tudzież rezolucyę p. Pinińskiego wzywającą Rząd, by corocznie zdawał sprawę w Radzie państwa z rezultatów warunkowego wypuszczania z więzienia i warunkowego odraczania kary.

Wiedeń, 12 października. Na wczorajszem zgromadzeniu członków Delegacyi austryackiej oświadczył przewodniczący Delegacyi p. Chlumetzky, iż możliwość poruszonej kwestyi odroczenia obrad delegacyjnych jest wykluczona; wskutek tego odstąpiono od myśli odraczania tych obrad. Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej naznaczono na czwartek i uwiadomiono o tem członków komisyi w drodze telegraficznej.

Wiedeń, 12 października. Rząd węgierski zniósł zakaz przywozu do Węgier towarów i produktów zwierzęcych z Galicyi i Bukowiny.

Budapeszt, 12 października. Komisya dla marynarki wojennej Delegacyi węgierskiej przyjęła wczoraj budżet marynarki Admirał br. Sterneck oznajmił, iż budowa statku wojennego, przeznaczonego do obrony wybrzeży, na której koszta wstawiono do ordinarium budżetu marynarki odpowiednią kwotę, powinnaby być ukończoną w przeciągu czterech lat. Co do drugiego okrętu dla obrony wybrzeży, na koszta którego wstawiono znowu kwotę odpowiednią w extraordinarium marynarki, — zauważył admirał Sterneck, iż nie idzie tu o pomnożenie stanu floty, lecz o zastąpienie okrętów wojennych, które stały się już nie do użytku, gdyż obecnie tylko trzy okręty wojenne: „Rudolf,“ „Stefania“ i „Tegethoff“ są w istocie zupełnie użyteczne a nadto dwa mogą być ewentualnie wciągnięte do linii bojowej. Br. Sterneck zapowiedział, iż w przyszłorocznym budżet wstawi budowę trzeciego okrętu dla obrony wybrzeży, a zastrzegając się przeciw zamiarowi stałego zamknięcia Bramy Żelaznej za pomocą monitorów, znajdujących się na Dunaju, oznajmił, iż chce przenieść kilka łodzi torpedowych z Poli na Dunaj.

Budapeszt, 12 października. Od poniedziałku godz. 6 wieczorem do wtorku godz. 6 wieczorem zapadło na cholerę osób 38, umarło 16. W Szegedynie zachorowały dwie osoby, nikt nie umarł. — Prezydent miasta Budapesztu doniósł tutejszej komisyi cholerycznej, że na jednym z przybyłych do Pesztu statków towarowych znajduje się chory z symptomatami cholery. Okręt poddano kwarantanie.

Budapeszt, 12 października. Cholera zmniejsza się.

Warszawa, 12 października. Car udał się wczoraj z Skierniewic do Częstochowy, gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika Aleksandra II.

Berlin, 12 października. Podczas wczorajszego bankietu danego dla austro-węgierskich oficerów, którzy brali udział w wyścigu na wielki dystans, wzniósł hr. Caprivi toast na cześć Najj. Pana. Hr. Caprivi oświadczył, że w czasach kiedy jeszcze był młodzieńcem, śpiewano chętnie: „Boże chroń cesarza Franciszka Józefa!“ Kanclerz wyraził radość, że został powołany do tego, ażeby dobre stosunki obu mocarstw utrzymywać i pielęgnować. Toast przyjęto entuzyastycznemi okrzykami na cześć Najj. Pana. Pułkownik Kotz wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma.

Dzisiaj zrana odjechali austrowęgierscy uczestnicy wyścigu dystansowego do Drezna. Przy odjeździe ich obecnych było wielu oficerów niemieckich i liczna publiczność, która odjeżdżających żegnała przeciągłemi okrzykami.

Hamburg, 12 października. (*Tel. pr.*) Dzisiaj zawieszono nocną służbę lekarzy w zakładach dezinfekcyjnych, jako obecnie zbyteczną. Szkoły napowrót otwarto; zebrania, zabawy, koncerta, dozwolone. Senat uczynił wniosek w urzędzie zdrowia cesarstwa, ażeby ogłoszono Hamburg za niepodlegający więcej epidemii, gdyż epidemiczny charakter cholery ustał.

Hamburg, 12 października. W poniedziałek zachorowało tu na cholerę osób 7, umarło 5.

Nancy, 12 października. W ciągu dwóch dni zachorowało na cholerę we wsi Houdreville osób 17, zmarło 7.

Petersburg, 12 października. W gubernii petersburskiej nie zaszedł w dniach 7, 8 i 9 b. m. ani jeden wypadek cholery. Epidemia wygasła już prawie wszędzie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 października 1892 godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 312·65 Akcye kolei państwowej 289·25, Akcye tytoniowe 174·25, Anglo-austryackie 153·—, Unionbank 242·50, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 98·35, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·77, Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 12 października 1892 r., godz. 1, minut 45. Akcye kredytowej 312·65, Alp. Tow. górnicze 65·20, Węgierskie akcye kredytowe 359·25, Akcye anglo-austryackie 153·—, Akcye banku Union 243·50, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 279·—, Akcye kolei Południowej 98·50, Losy tureckie 43·80, Akcye kolei państwowej 289·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 162·50, Akcye tytoniowe 174·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 224·75, Akcye banku dla krajów koronnych 224·25, 4-prc. węgierska renta złota 112·40, Akcye banku związkowego 114·— Rubel papierowy 1·20·75, Węgierska renta papierowa 100·35. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 paźdz. 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 15·13 do 15·37 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·53 do 7·55 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 154·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·20 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 51·25 —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 października 1892

Hotel Centralny.

PP. K. hr. Potworowski z Ujścia, M. Koranyi, J. Weiss, T. Kurzbauer i J. Beyer z Wiednia, A. Weeber z Przerytyboru, J. Mowak z Pragi, W. J, Bajewski, T. Kolasiński i L Baltanowicz ze Sambora, T. Dowmont z Włoch, J. Bieleeki z Feliksówki, A. Krzysztofowicz Konicza, M. Jasińska z Olszanicy. J. Safir z Tarnopola, F Bedanrz z Oleska.

Hotel Warszawski.

PP. K. Stanowski z Kęt, S. Gaweł z Przemyślan, W. Rutkowski z Grudziąża, K. Lipkowski z Nadbrzezia, L. Kisilnicki z Bilinki, S. Bukowski ze Stróża, K. Borkowski z Niżankowiec, A. Herbst i W. Fischer z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedziele od godziny 10–11 przed południem, we środy i soboty od g. 11–3. Wstęp wolny

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9–1 przed i od g. 3–6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10–1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszn.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 12 października 1892.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	95	70	96	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	–	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	20	94	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
„ „ papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.60	96.80
luty-sierpień	96 55	96.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.30	96.50
kwiecień-październik	96.40	96.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 50	141.–
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151. 25	151.75
„ „ 1864 po 100 złr.	185.50	186.50
„ „ 1864 po 50 złr.	185. –	186.—
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 .–	153. –
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.90	115 10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.20	100.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	105.––	105.30
Niższej Austryi	109.75	–.—
Siedmiogrodu	—.––	—.–
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 25	95.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 50	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.25	310.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	628 –
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216.—	218.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	989.—	993.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93 —	94.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	325.—	329. –
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2797.––	2801.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.—	216.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.––	245.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	289.—	289.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98 –	98.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	199.70
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.––
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.––
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94. –	95. –
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.––
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	**102** —
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	–– —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	101 75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.––	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.-
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.10	100.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.30	94.30
z r. 1866	—.—	—.––
z r. 1872	—.—	—.––
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 25	103 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.50	191.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	126.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55 25
Pálffiego po 40 zł. m. k.	53.50	54 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17 55
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.60	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	25.75	26.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.75	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57 —	61 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.70	120.—
Paryż za 100 fr.	47.57.5	47.62.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5·71.–
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52.5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5411 (6026 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya 1/7 niewydzielonej części realności według wyk. hip. 133 ks. gr. gminy Pistyń Iwana Dolisznaka Andrija własnej na rzecz masy spadkowej Mojżesza Feigera pto 100 zł.

Cena wywołania 159 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 3 czerwca 1892.

L. 9441 (5964 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Regentreifa przeciw Izakowi Stecklowi w kwocie 150 zł- zpn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1468 księgi gruntowej gminy katastralnej Czortków Wygnanka objętej dłużnika Izaka Steckel własnej dnia 15 listopada 1892 o godz. 10 rano za lub powyżej lub nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania 785 zł. 70 ct.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjny wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia nieznanych z życia miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 29 maja 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Diamanta w Czortkowie.

Czortków, 25 sierpnia 1892.

L. 8470 (6171 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Herszowi Siegellakowi i wspólnikom o 9 rat po 50 zł. wa. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Siegellaka, Etki Springer, Chaima Siegellaka i małoletnich Fradli, Kalmana, Małki, Ryfki i Izaka Siegellaków, że w skutek podania de praes. 17 stycznia 1892 l. 575 o licytacyjną sprzedaż realności lwh. 21 ks. gr. gm. Kolbuszowa miasto dla nich kuratorem Józef Winiarski z Kolbuszowej ustanowionym został i że mogą sobie ustanowić innego prawnego zastępcę.

Kolbuszowa, 27 sierpnia 1892.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 1000 zł. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 15 listopada 1892 i 16 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod Nk. 14 w Kolbuszowy położonej objętej wykazem l. 21 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz 1 a) i b) karty własności do dłużników Herscha Siegellaka i Ides z Goldbergów Siegellakowej po połowie należącej.

Cena wywołania 3000 zł. wa.

Wadyum 300 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 27 sierpnia 1892.

L. 5192 5878 (1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszecnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniach 16 listopada i 14 grudnia 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 147 i połowy realności wyk. hip. l. 353 księgi gruntowej gminy Horożanna wielka objętych dłużnika Iwana Makara a względnie tegoż spadkobierców własnych z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 375 zł.

Wadyum 38 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk

Komarno, dnia 25 czerwca 1892.

L. 14377 (6004 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 300 złr. wa. zpn. rostanie realność pod l. k. 114 miasto w Stryju Dawida Mühlrada własna dnia 15 listopada 1892 i dnia 15 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1860 złr. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 186 złr. wa.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. adw. dra. Finka w Stryju i przez edykta.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 10 września 1892.

L. 12347 (5933 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 listopat 15 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Stryju wyk. hip. 591 objętej masy spadkowej Józefa Kosztyszyna oraz spadkobierców Maryi Kosztyszyn własnej.

Cena wywołania 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Aichmüller.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Stryj, 28 czerwca 1892.

L. 12201 (5931 1—3)

W sądzie tut. odbędzie się w dniu 15 listopada 1892 o godz. 10 przed południem za jakąbądź kwotę relicytacya realności wyk. hip. l. 244 ks. gr. gm. Zadubrowce Iwana Pawłyk Dmytra własnej na rzecz Marcusa Berlera juniora pto 40 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Reszta warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Schaefera w Sniatynie.

Sniatyn, 29 sierpnia 1892.

L. 26085 (6132 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem drugą licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. ust. państ. Nr. 60).

b) od wyszunku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach dzierzawnych na rok 1893 i warunkowo na rok 1894 i 1895 lub też bezwarunkowo na trzy lata tj. na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mają być wniesione do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najpóźniej do dnia 23 października 1892 godziny 12 w południe.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, jakoteż w ck. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, w Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie, Jaworowie, Pruchniku, Uhnowie i Bełzcu.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

Wykaz A.

L. p.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	Cena wywołania od wina zł.	ct.	Licytacya ustna odbędzie się w ck. pow. Dyrek. sk. w Przemyślu od godziny 9 do 12 w poł. dnia.	Uwaga
1	Cieszanów z Oleszycami Lubaczowem i Narolem	5860	99			24 października 1892	Zauważa się że Jarosław miasto z przedmieściami do II. kl. taryfowej, zaś inne miejscowości do III. kl. należą. Dalej zauważa się że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału kraj. we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszszu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczać 30 prc. czynszu dzierż. względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podat. konsum. umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku kraj. ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Jarosław	35017					
3	Bełzec			38	13		
4	Radymno			185	66		
5	Niemirów			14	05		
6	Sieniawa			210			
7	Uhnów			35			
8	Jaworów			318	29		

Przemyśl, dnia 5 października 1892.

L. 27316 (6133 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16/6 1877 Dz. pr. p. nr. 60) i od wina, moszczu winnego i owocowego (ustawa z dnia 17/7 1862 Dz. pr. p. nr. 55 i z 8/5 1875 Dr. pr. p. Nr. 85) a to na przeciąg roku 1893 lub też na lata 1893, 1894 i 1895 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata tj. od roku 1893 do włącznie 1895 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw, od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest

2) Chęć licytowania mający wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta, na kaucyę się kwalifikujące,

3) Zastępcy winni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem, legalizowanem sądownie lub notaryalnie,

4) Pisemne oferty, zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, najdalej do 26 października 1892 do godziny 1 szej z południa,

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych, można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W y k a z

L. porządkowa	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscowościami, a mianowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Prawo poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa.	Lwów rajon	11523	75	1152	Licytacya ustna odbędzie się dnia 27 października 1892 od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
		Jaryczów	1306	50	130	
		Janów	1600	—	160	
		Żółkiew	4940	31	494	
		Żurawno	1751	33	175	
2	Prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego.	Winniki	110	—	11	
		Janów	25	—	2	
		Mosty wielkie	33	50	3	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 6 października 1892.

L. 4716 (6124 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Salamona Sauerberg w kwocie 50 zł. 30 ct. i 36 zł. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 10 listopada i 9 grudnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod ld. 405 wyk. hip. l. 291 gminy Bóbrka objętej dłużnika Teodora Huzar syna Dmytra własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 306 zł. 50 ct., poręczne 30 zł., i że połowa realności powyższej, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 20 maja 1892.

L. 3168 (6149 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Hirsch w kwocie 57 zł. 61 ct. odbędzie się dnia 11 listopada 1892 i 15 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Frimy z Bretlerów Rubinowej własnej wyk. hip. l. 1030 gminy Zabłotów objętej.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł. aw.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach w tus registraturze.

Zabłotów, 9 sierpnia 1892.

L. 3015 (6174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Makowie w kwocie 270 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 10 listopada 1892 i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 228 w Grzechyni położonej dłużnika Wojciecha Tatary w Grzechyni własnej a wedle ks. gr. gm. kat. Grzechynia wyk. hip. 519 w 5/64 cz. i wyk. hip. 531 w połowie własnej.

Cena wywołania 661 zł. 71½ ct.

Wadyum 66 zł. 10 ct. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został tut. c. k. notaryusz pan Aleksander Paczoski.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 9 czerwca 1892

L. 2389 (6151 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Stanisławowi Jamrosz o zapłacenie 20 rat po 3 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 11 listopada 1892 i dnia 15 grudnia 1892 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Stanisława Jamrosza własnej wykazem hipotecznym l. 237 gminy Zabłotowa objętej.

Cena wywołania 360 zł

Wadyum 36 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 9 sierpnia 1892.

L. 7878 (6178 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności, a to a) 4/6 części ciała hipotecznego wykazem hip. l. 973 ks. gr. gminy Jezierna objętego dłużnika Franciszka Skrzypiec własnych, b) 1/6 części ciała hipotecznego wykazem hip. l. 793 tejże gminy objętego, dłużniczki Maryi Czapor zam. Skrzypiec, c) 1/6 część ciała hipoteczuego wykazem hip. 794 tejże gminy objętego dłużnika Franciszka Skrzypiec własnej, d) 4/6 część ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 794 tejże gminy objętego dłużniczki Maryi Czapor zam Skrzypiec własnej, e) 1/3 część ciała hipot. wykazem hip. l 795 tejże gminy objętego dłużnika Franciszka Skrzypiec, własnej i f) 1/3 części ciała hipot. wykazem hip. l. 795 tejże gminy objętego dłużniczki Maryi Czapor zam. Skrzypiec własnej w tut. sądzie na rzecz Jana Skrzypiec dnia 9 listopada 1892 i dnia 14 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową ad a) w sumie 266 zł. ad b) w sumie 66 zł. ad c) w sumie 13 zł. ad d) w sumie 13 zł. ad e) w sumie 2 zł. ad f) w sumie 2 zł. lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała dozwalająca licytacyi doręczoną być nie mogła ustanowiono Maryana Onyszkiewicza w Zborowie.

Zborów, dnia 8 września 1892.

L. 2221 (6045 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Jordanowski podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 14 listopada 1892 i 13 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 9 z rana przedsięweźmie u siebie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 70 gminy Tokarnia dłużnika Stanisława Miernika własnej na zaspokojenie pretensyi Szymona Hanusiaka w kwocie 36 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa 865 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych sprzedać się mającej realności są w tut sąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 30 lipca 1892.

L. 8975 (6173 1—3)

Mościski ck Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Leie Taustein przez spadkobierców śp. Iwana Filla 17 zł. 50 ct. wa. zpn. odbędzie się tamże w dniach 21 października 1892 i 25 listopada 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 104 gminy Czyszki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 34 zł. 50 ct.

Resztę waruuków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 8 sierpnia 1892.

L. 19678 (6081 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspojenie wierzytelności Domu komisowego Banku gal. dla handlu i przemysłu w Tarnowie w sprawie przeciw Teodorowi Lobarzewskiemu i spól. o 900 zł. wa. znal. dod dozwoloną została sprzedaż ekzekucyjna 52/56 części dóbr Głobikowa górna lwh. 176 ks. tab. dawniej dłużnika Teodora Lobarzewskiego obecnie zaś Rozalii z Lobarzewskich Lipczyńskiej własnych oraz 52/56 części dóbr Głobikowa dolna lwh 177 ks. tab. objętych dłużnika Teodora Lobarzewskiego własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 listopada 1892 i w dniu 19 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 6859 zł 6 ct. co do 52/56 części dóbr Głobikowa dolna a 12683 zł, 36 ct. wa. co do 52/56 części. dóbr Głobikowa górna poniżej której w pierwszym terminie części tych sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną sumę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 685 zł. 91 ct. co do 52/56 części dóbr Głobikowa dolna a 1268 zł. 34 ct. co do 52/56 części dóbr Głobikowa górna.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 28 września 1892.

Ł. 1931 (5807 1—3)

W dniach 15 listopada i 15 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 29 w gminie kat. Jastrzębia Michała Kiełbasy własnej oraz realności lwh. 54 w tejże samej gminie małoletnich Justyny, Jędrzeja, Magdaleny, Wojciecha, Macieja, Maryanny, i Małgorzaty Znamirowskich własnej pcto 250 zł, z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności lwh. 29 w kwocie 375 zł. a realności lwh. 54 w kwocie 475 zł.

Wadyum realności lwh. 29 w kwocie 37 zł. a realności lwh. 54 w kwocie 47 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 1 września 1892.

L. 11896 (5620 1—3)

Celem zaspokojenie wierzytelności Judy Herscha Rothbauma w kwocie 500 zł. aw. zpn. zostaną realność wyk. hip. l. 65 połowa realności wyk. hip. l. 67 i 1/3 część realności wyk. hip. l. 68 ks. gr. gminy Siechów objęte Izraela Hamburga własne dnia 15 listopada i dnia 15 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 610 zł., względnie 10 zł., względnie 15 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 61 zł., względnie 1 zł., względnie 1 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wszystkich którzy po dniu 7 maja 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Altmana i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 20 sierpnia 1892.

L. 4774 (6180 1- 3)

Obwieszczenie.

I. Magistrat m. Sokala rozpisuje licytacyę za pomocą pieniężnych ofert na dzierżawę prawa propinacyi tudzież dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego od trunków gorących, piwa i miodu na lat trzy od 1 stycznia 1893 do ostatniego grudnia 1895 trwać mającą na dzień 3 listopada b. r. o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania ogólna 20.000 złr wadyum 2000 złr.

Dopuszczalne są także odrębne oferty na propinacyę i dodatek gminny co do napojów gorących, a odrębne na propinacyę i dodatek gminny co do piwa i miodu.

II. Rozpisuje się również z tym samym terminem licytacyę na dzierżawę prawa poboru myta od przewozu na rzece Bugu na czas od 1 stycznia 1893 do ostatniego grudnia 1895.

Cena wywołania 1200 złr. wadyum 120 złr.

Warunki szczegółowe dzierżawy I. i II. można przejrzeć lub podjąć w odpisie w Magistracie m. Sokala.

Magistrat król. wol. miasta
W Sokalu, 8 października 1892.

L. 4387 (6142 2—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej spadkobiercom Wolfa Hausmana przez Altera Noego 2 imion Mohrera kwoty 24 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 18 października 1892 i 22 listopada 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności dłużnika wyk. hyp. 41 gminy Mościska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie real- ...przedaną tylko za cenę wywołania ... ct. a. w. lub wyżej niej, na dru- ...ej tejże.

...yum wynosi 100 zł. resztę wa- ...któw można przejrzeć w sądzie.

...ciska, dnia 20 kwietnia 1892.

...21 (6127 2—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza ...a zaspokojenie dłużnej Seńkowi Osiadaczowi przez Mikołaja Kohuta kwoty 60 zł. a. w. zpn. odbędzie się tamże w dniach 21 października 1892 i 25 listopada 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hyp. 79 gminy Moczerady objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 970 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 97 zł. resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 22 sierpnia 1892.

L. 3764 (5747 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34 zł., 8 zł. 71 ct. i 2 zł. aw tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 11 zł. 11 ct. a. w. oraz dalszych kosztów egzekucyjnych. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 5 gminy Falkowa objętego, wedle karty B. poz. 1, 3, dłużnika Józefa Basiagi własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 15 listopada 1892 i w dniu 16 grudnia 1892 kazdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 417 zł 50 ct.

Wadyum 42 zł. aw.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 15 czerwca 1892.

L. 1630 (6099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Tatonia pc. spadkobiercom Józefa Jurasza pto 5 zł, 42 ct. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności Nk. 43 w Cięcinie na dzień 3 listopada i 5 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 315 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Kusionowicz.

Resztę waruków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Milówka, dnia 20 czerwca 1892.

L. 3809 (6150 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie a to 12 rat po 9 zł. aw zpn. odbędzie się dnia 4 listopada 1892 i dnia 9 grudnia 1892 zawsze o 10 godź. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki małoletniej Eudokii Skrypniuk zostającej pod opieka matki swej Maryi Skrypniuk własnej whl 278 gm. Borszczowa objętej.

Cena wywołania 235 zł. aw.

Wadyum 23 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjych przejrzeć można w aktach tus registratury.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 9 sierpnia 1892.

L. 5270 (6123 2—3)

Celem ściąguięcia wierzytelności c. k. Dyrekcyi gal funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. wa. zpn. przdprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada i 9 grudnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 136 gminy Sokołówka objętej, dłużniczki Ryfki Schaner własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 60 zł., poręczne 6 zł, i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 11 czerwca 1892.

L. 4840 (6021 3—3)

Na zaspokojenie sumy 58 zł, wa. zpn odbędzie się w sądzie tut. w dniach 3. listopada 1892 i 7. grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 142 w Wysocku położonej Wasyla i Ewy Czerepanin własnej.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 285 zł. wa. w drugiem terminie i niżej Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Hablińskiego w Wysocku wyżnem. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Borynia, 20. czerwca 1892.

L. 10537 (6066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy Ch. Ehrenberg & Liebergall w kwocie 792 zł. 71 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 października i 25 listopada 1892 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłnżnika Dawida Folkenflicka względnie obecnie Chany Laxer własnej wyk. hip. l. 216 gm. kat. Borszczów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2400 zł.

Zakład wynosi 240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski·

Borszczów, dnia 6 września 1892.

L. 13162 6069 (3—3)

B. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Józefowi Bergmanowi od Teofila Krzyształowicza sumy 61. zł. aw. z p. n. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności bez Nr. domu w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 449 ks. gr. gm. Buczacza objętej, według poz 2. karty B. tego wykazu własność dłużnika Teofiila Krzyształowicza stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 października 1892 drugi na dzień 25 listopada 1892 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 150 zł aw.

Wadyum pzed przzstąpieniem do licytacyi złożyć się mający wynosi 15 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturże sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hypotecznego, to jest po dniu 2 lipca 1892 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytem czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Reiss w Buczaczu.

Buczacz 18 Sierpnia 1892.

L. 2783 6074 (3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 9 listopada 1892 i 9 grudnia 1892 r. zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Łopuszce wielkiej pod Nk. 141 położonej lwh. 172 ks. gr. gminy kat. Łopuszka wielka objętej Franciszka Pawłowskiego własnej celem wydobycia pretensyi Rrzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 450 zł. Cena wywołania 650 zł. Wadyum 65· zł. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Przeworsk 27 kwietnia 1892.

L. 5885 (6076 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Goldsteina ze Skolego w kwocie 13 złr. odbędzie się dnia 9 listopada i 7 grudnia 1892 zawsze o godz. 10-ej rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Krawca z Synowódzka niżnego pod lk 47 w Synowódzku niżnem położonej.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Wadyum 30 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach t. s. registratury.

Skole, 21 lipca 1892.

L. 7679 (6077 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 października 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 listopada 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności w Rozłuczu według wyk. hip- 164 Abrahama Rapaporta własnej na rzecz c. k. galic. funduszu propinacyjnego pto 25 złr. zpn.

Cena wywołania 25 złr. wadyum 2 złr. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla hipotecznych wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Hodolego w Turce.

Turka, dnia 29 sierpnia 1892.

L. 565 (6098 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia że celem zaspokojenia na rzecz Rachuli Seiler połowy kwoty 80 zł. z. pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 31. października i 5. grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 95 w Tuczapach położonej wykazem hip. l. 245 tej gminy objętej dłnżnika Piotra Dilnego własnej tudzież ciał hipotecznych wykazem hipotecznym 279 tejże gminy objętym Jana Bechloffa syna Wilhelma i wyk. hip. l. 285 tej gminy Dańka Bezpalucha własnych.

Na pierwszym terminie realnośc ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 1313 zł. 60 ct.

Wadyum 132 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 9 Marca 1892.

L. 1854 (6100 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Niepołomicach celem zaspokojenia sumy 549 zł. 25 ct. wa. zpnt. przeprowadzi na rzecz Ignacego Taborskiego z Chrości egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 182 ks. gr. gm. Staniątki objętej we wsi Chrości położonej a do dłużniczki Maryanny Lewińskiej należącej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 28 października i dnia 20 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 11 rano.

Cena szacunkowa wynosi 465 zł. 50 ct.

Wadym 46 zł. 55 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturże sądowej.

Niepołomice, dnia 25 czerwca 1892.

L. 11769 (6088 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności małol. dzieci po ś. p. Wojciechu Górskim z Wielogłów pozostałych w kwocio 50 zł. w. a. z pn. w dniu 2 listopada 1892 i w dniu 7 grudnia 1892 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności objętej lwh 13 i $^1/_3$ części realności objętej lwh. 32. ks. gr. dla gm. kat. Wola kurowska Jakóba Basty własnością będących.

Cena wywołania wynosi 1478 zł. 50 ct. w. a. Wadyum 147 zł a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kurntorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gałkiewicz zastępcą adw. dr. Schornstein z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 24 lipca 1892.

L. 12853 (6126 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 41 zł. odbędzie się na rzecz Asafata Myndiuka w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 209 gminy kat. Niebytów objętej dłużnika Nikoły Iwanciwskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października 1892 i dnia 11 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki Kałusu.

Wadyum wynosi 24 zł, cena szacunkowa 240 zł.

Konkursa.

L. 1143 (6134 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia.

A. 1) posady osobnego nauczyciela religii gr. kat. i 2) nauczyciela religii izraelickiej przy czteroklasowej szkole męskiej w Gródku z płacą roczną 600 zł. i obowiązkiem udzielania nauki religii w 4 kl. szkole żeńskiej i odbywania przypisanych exhort.

Do obydwóch niżej wymienionych posad przywiązane są dodatki pięcioletnie po 50 zł. i 10 prc. dodatek od stałej płacy na pomieszkanie. O posadę nauczyciela religii gr. kat. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni zaś o posadę nauczyciela religii izraelickiej nauczycieli posiadający patent do szkół ludowych pospolitych uzdolnieni do udzielania nauki religii mojżeszowej, co mają udowodnić oprócz patentu kwalifikacyjnego także świadectwem rabinatu.

B) posady młodszego nauczyciela przy szkole trzyklasowej w Janowie z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie tudzież z prawem przyznać się mających dodatków pięcioletnich po 50 zł.

C) posady nauczyciela względnie nauczycielki przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną po 300 zł. i osobnem pomieszkaniem 1) w Bartatowie 2) Dobrostanach 3) Haliczanowie 4) Kamienobrodzie 5) Leśniowicach 6) Łozinie 7) Malczycach 8) Milatynie 9) Ottenhausen 10) Uhercach niezabitowskich 11) Wielkopolu 12) Wrocowie 13) Woli dobrostanskiej 14) Zaszkowicach.

W szkole w Gródku i Janowie językiem wykładowym jest język polski w Ottenhausen język niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Nauczyciel szkoły jednoklasowej w Ottenhausen pobiera 155 zł. gotówką, resztę o naturaliach.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 listopada 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Gródek, 4 października 1892.

L: 1063 (6153 1—2)

W celu stałego obsadzenia opróżnionych posad nauczycielskich w okręgu tłumackim rozpisuje się niniejszem konkurs a mianowicie:

1) na posadę starszego nauczyciela w 4 kl. szkole w Tyśmienicy z płacą 450 złr. i 10 prc. na pomieszkanie,

2) na posadę młodszego nauczyciela w 4 kl. szkole w Tyśmienicy z płacą 300 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

3) na posadę starszego nauczyciela na przedmieściu Słoboda (koło Tyśmienicy) z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem,

4) na posady w szkołach 1 klasowych:
w Bortnikach,
„ Delawie,
„ Grabiczu,
„ Gruszce,
„ Horyhladach,
„ Kolińcach,
„ Pałahiczach,
„ Roszniowie,
„ Strybańcach,
„ Tarnowicy polnej,
„ Dolinie,
„ Korolówce,
„ Krzywotułach starych,
„ Markowcach,
„ Miłowaniu,
„ Nadorożnie,
„ Woronie,
„ Winogradzie,
„ Targowicy,
„ Kłubowcach,
„ Chomiakowce i
„ Przenicznikach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu najpóźniej do dnia 15 listopada 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Tłumacz, dnia 19 września 1892.
C. k. Starosta.

L. 880 (6103 1-2)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Nauczyciela kierującego przy szkole 2 klasowej w Czernichowcach z płacą roczną w gotówce 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo 50 zł.

2) Nauczyciela szkoły 1 klas. w Bogdanówce z roczną płacą 300 zł. w czem naturalia (1 korzec grochu, 16 korcy żyta i po 10 korcy pszenicy jęczmienia i hreczki) wartości 185 zł. 50 ct. ewentualnie z dodatkiem osobistym w kwocie rocznej 56 zł. 22 ct.

3) Nauczyciela szkoły 1 klas. w Palczyńcach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (po 9 korcy 24 gar. pszenicy, żyta, hreczki i jęczmienia) wartości 151 zł. 12 ct.

4) Nauczyciela szkoły 1 kl. w Korszyłówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (2 korcy pszenicy, 12 korcy żyta, 4 korcy hreczki, 3 korcy 12 gar. jęczmienia) wartości 81 zł 12 ct.

5) Przy szkole 1 kl. w Worobijówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (4 korcy pszenicy, 6 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia) wartości 78 zł.

6) Przy szkole 1 kl. w Terpiłówce z płacą roczną 300 zł w czem naturalia (2 korce pszenicy, 5 korcy żyta, 3 korce jęczmienia i 3 korce hreczki) wartości 55 zł. 44 ct.

7) Przy szkołach 1 kl. w 7) Hnilicach wielkich, 8) Koziarach, 9) Lubiankach wyższych, 10) Lubiankach niższych, 11) Łozówce, 12) Skorykach, 13) Szyłach, z płacą 300 zł. w gotówce

Przy szkołach 2 klas. w 14) Tokach, 15) Stryjówce, po 1 posadzie nauczycieli młodszych z płacą roczną 300 zł. w gotówce nauczycielom (nauczycielkom), którzy zajmą posady pod 1—13 należy się prócz powyżej wyszczególnionych poborów wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Podania wnosić należy w 6 tygodniowym terminie, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej", za pośrednictwem władzy przełożonej i tej ck. Rady szkolnej okręgowej, pod której zwierzchnictwem petent zostaje.

Podań spóźnionych i należycie nieudokumentowanych nie będzie się uwzględniać.

Kandydaci zajmujący stałe posady mają prócz zwykłych alegatów dołączyć dekret, w którym wymieniono im wkładki na emerytalny fundusz krajowy nauczycielski.

Zbaraż, dnia 27 września 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ck. starosta i przewodniczący.

L. 1179 (6108 1-3)

Trembowelska ck. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach ludowych, mianowicie:

A. Przy szkołach 1 klas. z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem w:

1) Brykuli nowej, 2) Humniskach, 3) Małowie, 4) Nałużu, 5) Ruzdwianach, 6) Skomoroszu. 7) Zubowie.

B Przy szkołach 2 klas. posady młodszych nauczycieli w Kobyłowłokach i Łoszniowie z płacą 300 zł., w Janowie z płacą 300 zł. i 10 procent. dodatkiem na pomieszkanie.

Od kandydatów (kandydatek) wymaga się uzdolnienia do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim.

Ubiegający się nauczyciele (nauczycielki) o jednę z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymierzonych wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 listopada 1892.

Trembowla, dnia 2 października 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

C k. starosta i przewodniczący.

L. 1360 (6106 1—3)

Husiatyńska ck. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach ludowych, mianowicie:

A. Przy szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bossyrach, 2) Jabłonowie, 3) Kociubińczykach, 4) Postołówce, 5) Trybuchowcach, 6) Uwiśle.

B. Przy szkole 4 klasowej w Kopyczyńcach i przy 2 klasowych szkołach w Chorostkowie, Czarnokońcach wielkich i Horodnicy posady młodszych nauczycieli przy pierwszych dwóch z płacą 300 zł i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, przy ostatnich dwóch z płacą 300 zł.

Od kandydatów (kandydetek) wymaga się uzdolnienia do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim.

Ubiegający się nauczyciele (nauczycielki) o jedną z wymienionych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służbowych, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymierzonych wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 listopada 1892.

Husiatyn, 2 października 1892.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 869 (6107 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia na następujące posady nauczycielskie:

I. Posada młodszego nauczyciela w Czchowie z płacą 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie 30 zł.

II. Posady samoistnych nauczycieli przy 1 klasowych szkołach wiejskich z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Biskupicach radł., b) Łękach, c) Maszkienicach, d) Porąbce uszewskiej, e) Przyborowiu, f) Łoponin.

III. Posady młodszych nauczycieli przy szkołach wiejskich z płacą 300 zł.:

a) w Barzęcinie, b) Szczurowej, c) Okocimie, d) Bielczy, e) Jasieniu, f) Zaborowiu.

IV. Posada nauczyciela kierującego 2 klasowej szkoły w Radłowie z płacą 300 zł, dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy w nieprzekraczalnym terminie do 31 października 1892 r.

Brzesk, dnia 24 września 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

C. k. starosta i przewodniczący.

L. 6271 (6086 3-3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 10 listopada 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1892.

L. 6819 (6087 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada kancelisty extra statum z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 10 listopada 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1892.

Upadłości.

L. 10610 (5898 3—3

Stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Chaima Abr. hama Gartenlauba ustanowiony adwokat dr. Freudenberg a tegoż zastępcą Izak Sperber obaj z Kołomyi.

Kołomyja, 23 lipca 1892.

L, 12793 (6166)

Celem wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Leiby Saldörfera w miejsce zmarłego zawiadowcy dr. Izaka Tiegermana wzywamy wszystkich wierzycieli na dzień 9 listopada 1892 o godz. 9 przed południem do tutejszego sądu do biura komisarza konkursowego.

Z c. k Sądu obwodowego

Sambor, 4 października 1892.

70/k. k. (6177)

Niniejszem uwiadamia się wszystkich masy konkursowej Jana Kadernóżki, że im wolno przeglądać lub podnosić w odpisach projekt rozdziału majątku tej masy konkursowej, a to bądź u podpisanego c. k. komisarza konkursowego bądź też u zarządcy masy konkursowej, i że wnosić mogą zarzuty na ten projekt do c. k. komisarza konkursowego ustnie lub pisemnie wszakże tylko do dnia 20 października 1892.

Zarazem do rozprawy na możliwe zarzuty wyznacza się tutaj termin na dzień 28 października 1892 godz. 9 rano.

Zbaraż, dnia 5 października 1892.

C. k. komisarz konkursowy: Treszkiewicz.

Kuratele.

L. 39715 (6165 1—3)

Maryę Esterę Markowitz recte Order uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Abraham Markowitz z Krakowa.

Sąd deleg. miejski.

Kraków, 8 października 1892.

L. 14730 (6090 1—3)

Tymko Gumieńczuk z Nowosiółki uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Iwana Pasternaka z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 23 września 1892.

L. 6529 (6130 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Założcach ogłasza, że Kościa Humennego z Zagórza uznano marnotrawcą i kuratorem dla niego ustanowiono Kiryłę Humennego gospodarza z Zagórza.

Założce, 20 września 1892.

L. 9549 (6043 1—3)

Antoniego Bielawskiego właściciela realności i szewca z Doliny uznano za chorego na umyśle.

Kuratorem dlań ustanowiono Jana Lohreta z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 20 lipca 1892.

L. 7079 (6097 1—3)

Uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27 sierpnia 1892 l. 12594 uznany został Michał Kołomyjec z Eleonorówki za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Antoni Kołomyjec z Eleonorówki.

C. k Sąd powiatowy.

Grzymałów, 3 września 1892.

L, 6216 (6061)

Jana Fydę syna Franciszka uznano niedołężnym.

Kuratorem jego jest Stanisław Legutko.

Nowy Sącz, 10 września 1892.

L. 12192 (6049 1—3)

Dańko Muzyczuk z Uhrynowa uznany marnotrawcą

Kuratorem jego Iwan Dula syn Andrucha.

Sokal, dnia 5 sierpnia 1892.

L. 7547 (6121 1—3)

Justyna Podperyhora z Wierzbowca uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Jakóba Podperyhorę z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 27 września 1892

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4325 (5637 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Osyfa Dragan z Smolnika zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Łukasza Suszereby przeciw Orynie Dragan i przeciw niemu o zapłacenie 100 zł aw. zpn. termin na dzień 3 listopada 1892 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Fecycza ustanowiono

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród 8 lipca 1892.

L. 3478 (5686 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Józefa Brandesa przeciw Amalii Schrager pto 300 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Amalii Schrager kuratorem ad actum adw. dr. Gaszyńskiego w Jaśle i temuż uchwałę z dnia 21 maja 1892 l. 2469, przyjmującą protokół licytacyi ruchomości do wiadomości, dla Amalii Schrager przeznaczoną doręcza.

Zowiadamiając o tem Amalię Schragerową, poleca się tejże, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła i sądowi oznajmiła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 10 września 1892.

L. 6396 (5667 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Hnata Pilipa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Stefan Pilip wniósł przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Lisko 25 stycznia 1887 l. rep. 4145 który rezolucyą z dnia 11 lipca 1892 l. 6396 do do postępowania ustnego zdekretowano i termin do rozprawy na dzień 7 grudnia 1892 wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowiony został kuratorem notaryusz Kokurewicz w Lisku, wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Lisko, dnia 11 lipca 1892.

L. 9325 (5781 3—3)

C, k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Gustawa Salzmanna, że w sporze egzekucyjnym Markusa Golda przeciw niemu o 500 zł. wa zpn ustanawia dla niego kuratora w osobie adw. dr. Chłopeckiego, ze substytucyą adw. dr. Fiternika któremu równocześnie doręcza uchwałę z 31 maja 1892 l. 5813.

Wzywa się zatem Gustawa Salzmana, by temuż kuratowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował, i sądowi podał do wiadomości gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki zaniedbania wynikłe własnej przypisze winie.

Sambor, 12 lipca 1892.

L. 6447 (5828 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Jo Joannę Szymańską, że przeciwko niej Kazimierz Rudnicki wytoczył pozew de praes 21 lipca 1892 l. 6447 o uznanie pretensyi z nakazu zapłaty z dnia 16 czerwca 1869 l. 2786 za zgasłą i wykreślenie wpisu prawa zastawu dla sumy 1750 zł. zpn. na karcie C. poz. 35 1/3 części dóbr Łukawice Łapczyńskie lwh. 95 objętych uskuteczuionego, który ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu doręczono, celem wniesienia obrony pisemnej w 90 dniach.

Wzywamy ją przeto, aby temu kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wymieniła.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 6 sierpni[illegible]

L. 13482 [illegible]

C. k. Sąd powiatowy zawi[illegible] sona Laubentrachta, że przeciw ni[illegible] Markus Gasner pozew de praes. 29 wrześn[illegible] 1892 l. 13482 pto 50 zł, na który termi[illegible] do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kremera zamianowano.

Wzywa się tedy pozwanego, by na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 13484 (6094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Salomon Sach pozew de praes. 29 września 1892 l. 13484 pto 55 zł. 74 ct., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Kremera zamianowano

Wzywa się tedy pozwanego, aby na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 września 189[illegible]

L. 13483 (6095 3-[illegible]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Markus Gasner pozew de praes. 29 września 1892 l. 13483 pto 50 zł., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kremera zamianowano.

Wzywa się tedy pozwanego, by na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 1232 (5786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla przebywających w Ameryce a z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Tekli Popków w sprawie uprzyw. galic. Zakładu kredyt włościańskiego przeciwko Stefanowi i Tekli Popkom pto 19 rat po 9 zł i 1 raty [illegible] 9 zł 9 ct. kuratora w osobie Wania Koczańskiego z Muszynki i temuż doręcza wydany z dnia 24 marca 1890 l 1775 nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi dalszej informacyi udzielili, gdyż za złe skutki ztąd wynikające sami będą odpowiedzialni.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 20 czerwca 1892.

L. 7646 (5709 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sydonię z Siemków Tetmajerową, Mendla Sperlinga, Feige Biederman, Henryka Rammkla, Antoniego Wieczorka, Arona Nabenzabla, Feitschę Englender, Różę Kawecką, Menaechego Sperlinga, Wilhelma Zauderera, Józefa Czerskiego i Anastazyę Morawską, że Ksawery Kołodziejski wniósł przeciw nim jako współpozwanym pozew de praes 30 sierpnia 1892 l. 7646 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr i adwokacyi Ochotnicy lwh. 760 i 761 objętych, odpowiedzialności Maryi 1o Kołodziejskiej 2o Mirowskiej i Józefa Kołodziejskiego względnie tegoż masy spadkowej za każdą masie pupilarnej Mikołaja Kołodziejskiego a właściwie jego sukcesorom z kontraktu z dnia 24 czerwca 1846 między Maryanną 1o Kołodziejską 2o Mirowską a Józefem Kołodziejskim zawartego i z przeniesienia na Józefa Kołodziejskiego fizycznego posiadania i użytkowania dóbr Ochotnicy wyniknąć mogącą szkodę, wraz z nadciężarami, który do postępowania pisemnego z terminem 90 dni do wniesienia obrony zadekretowano i dla wyżej wymienionych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych współpozwanych adw. dr. Barbackiego ze substytucyą adw. dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza kuratorem ustanowiono.

Rzeczą więc jest wymienionych wyżej współpozwanych ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony lub innego zastępcę ustanowić i Sądowi wskazać, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 3 września 1892.

L. 4166 (5721 3—3)

Makowski c, k. Sąd powiatowy niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Lenika, syna Wojciecha zawiadamia, że w sprawie hipotecznej Józefa Mgleja z Budzowa o wpis [illegible] własności całej posiadłości lwh. 310 [illegible] posiadłości lwh. 304 i 1/16 czę[illegible]ści lwh. 302 ks. grt. Budzów, [illegible]czenia rezol. hip. z dnia 4 wrze[illegible] 3946 ciw. ustanowiony został [illegible]y Mirocha w Budzowie, które[illegible] rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 12836 (5791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku ogłasza, iż Julianna Michałkowska wniosła przeciw Jankowi Jarmark z Sodziny nieznanemu z miejsca pobytu pozew de praes. 27 sierpnia 1892 l. 12836 o uznanie kroków egzekucyjnych na podstawie wyroku tegoż Sądu z dnia 31 stycznia 1887 l. 13021 w stanie biernym realności wyk. hip. l. 35 gminy Sodzina objętej częściowo za zgasłe.

Sanok, dnia 29 sierpnia 1892.

L. 11154 (5780 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że wskutek pozwu Mojżesza Diamantstein z dnia 11 sierpnia 1892 l. 11154 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym Wincentemu Antoniemu 2 im. hr. Koziebrockiemu i Janowi Stanisławowi Broniewskiemu ewentualnie niewiadomym ich spadkobiercom o uznanie własności dóbr Dzieduszyce małe, ustanawia dla wspomnianych pozwanych, ewentualnie dla ich [illegible]bierców niewiadomych kuratora w o[illegible] dr. Feliksa Nankego w Samborze [illegible]cyą adw. dr. Irzyczka - Maciejow[illegible]amborze i pozew rzeczony z al[illegible] kuratorowi ustanowionemu z po[illegible]iesienia pisemnej obrony w prze[illegible]

[illegible] się zatem wymienionych wyżej pozwanych ewentualnie ich spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi do wiadomości podali, ile że wynikające z tego zaniedbania skutki własnej winie przypisać muszą.

Sambor, 16 sierpnia 1892.

L. 10909 (5752 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Gosztyłę vel Kosztyłę imieniem masy spadkowej po ś. p. Jędrzeju Gosztyle vel Kosztyle, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw tejże masie spadkowej pto. 120 zł. aw. zpn. dla niego kuratorem ad actum Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowił.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego. ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

W Brzozowie, dnia 10 września 1892.

L. 7612 (5754 3—3)

C, k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Elżbietę Bauerów, że w sprawie hipotecznej Marty Dembowskiej o wydzielenie parcel lkat. 1019/1 i 1019/2 z realności lwh. 106 gminy Gawłów kuratorem ad actum dla nich p. adw. dr. Ferdynanda Maissa w Bochni ustanowiono i rezolucyą hipoteczną l. 15329/91 jemu doręczono.

Bochnia, 7 lipca 1892.

L. 9959 (5737 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Mojżesza Ringlera, Pawła Skwarczyńskiego spadkobierców ś. p. Klemensa Obertyńskiego, Hesi Markussohn, Jana Szumpetera, Ernesta Wagnera, Samuela Baczesa, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Czeremchów I., Potoczyzna lw. h. 85 i Czeremchów III. Zarszczyzna lwh. 87, którzyby po dniu 11 lipca 1892 jakowe prawa zastawu na hipotece dóbr Czeremchów I. Potoczyzna lwh. 85, Czeremchów III. Zarszczyzna lwh. 78 objętych nabyli, że przeciw nim, tudzież galic. towarzystwu kredytowemu we Lwowie, jako pozwanemu na pierwszem miejscu i innym Katarzyna z Krywaczuków Lachowskich Kubisztab i tow. pozew de praes. 11 lipca 1892 l. 9959 o przyznanie dla majętności Czeremchów I. „Potoczyzna“ lwh. 85 i Czeremchów III. „Zarszczyzna“ lwh. 87 po jednej trzeciej części z kapitału wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w dobrach Czeremchów I. lwh. 85 Czeremchów II. lwh. 86, Czeremchów III. lwh. 87 w kwocie 10466 złr. 51 ct. w gotówce łącznie wymierzonego wytoczyli, że kuratorem dla nich adw. Kawecki z zastępstwem adwokata dr. Allerhanda w Kołomyi ustanowiony został i pierwszemu odnośne napisy pozwu doręczono, że do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono i że w końcu jest ich rzeczą, albo ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych informacyj, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Kołomyja, 20 sierpnia 1892.

L. 1231 (5785 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla przebywających w Ameryce a z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Tekli Popków z Muszynki w sprawie ck. uprzywilijowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Stefanowi i Tekli Popkom pto 25 rat po 3 zł. i jednej a 3 zł. kuratora w osobie Wania Koczańskiego z Muszynki i temuż doręcza wydany dnia 24 marca 1890 l. 1774 nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi dalszej informacyi udzielili, gdyż za złe skutki stąd wynikające sami będą odpowiedzialni.

Muszyna, 20 czerwca 1892.

L. 24385 (5711 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Nusima Schnecka, a to: Berla Schnecka, Kojnę Dreisig, zamęż. Bermann i Chaję zamęż. Karger iż w tej sprawie spadkowej celem doręczenia im tut. uchwały z dnia 4 listopada 1890 l. 11523 i dnia 31 grudnia 1891 l. 24385, tudzież uchwał jeszcze zapaść mających, ustanowiony został dla nich kurator w osobie p. adw. dr. Allerhanda z Kołomyi i że Sendera Wagenberga wezwano jako ich cesyonaryusza praw do tego spadku.

Powyższych z miejsca pobytu niewiadomych wzywa się, by swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły tej sprawy dotyczące ustanowionemu kuratorowi tem pewniej podali, ile że inaczej wyniknąć mogące złe skutki z niedopełnienia tego wezwania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 31 grudnia 1891.

L. 10532 (5779 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 19333 dnia 27 lutego 1889 wystawionej na imię Loiusy barn. Karg opiewającej i z dniem 19 marca 1892 kwotę 652 zł. 49 ct. wa. wynoszącej rzekomo przez Louisę ba. Karg zgubionej.

Wzywa wszystkich którzy do tej książeczki roszczą sobie jakiekolwiek prawa by w czasie sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu takowe w sądzie wykazali, ile że w razie przeciwnym po upływie zakreślonego erminu na żądanie Louisy barn Karg wspomniana książeczka za umorzoną uznana zostanie.

Przemyśl, 23 lipca 1892.

L. 11870 (5782 3—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Walentynę z Mazarakich Militz, że Kornel Markowski imieniem Seweryny i Feliksy Mossoczy wniósł przeciw niej 21 kwietnia 1892 l. 6280 pozew o uznanie za ważny dokument cesyi z daty Żuraki 27 czerwca 1876 l. rep. 833 przez śp. Ludwika Mazarakiego zeznanego i zapłatę 2000 zł. zpn., który do wniesienia obrony o 90dniowym terminie doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum tutejszemu adwokatowi Hausserowi z zastępstwem adwokata dr. Michała Fischlera z wezwaniem, by w należytym czasie udzieliła wspomnionemu adwokatowi potrzebną informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Z ck. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 3 września 1892.

L. 17780 (5746 3—3)

Kołomyjski ck. Sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia Jana Gorgana z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu, wytoczył Szaja S. Chajes w Kołomyi pozew o zapłacenie sumy 138 zł. zpn. na który wyznacza termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1892 godzinę 9 rano w b. III

Wzywa się tedy pozwanego do jawienia się na tym terminie lub podania środków obrony ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Milgromowi w Kołomyi.

Kołomyja, 10 września 1892.

L. 18808 (5870 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Krzemienia, że przeciw nemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy pozew de praes. 19 czerwca 1892 l. 12197 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 96 zł. wa. zpn., i że wydany nakaz zapłaty z dnia 23 czerwca 1892 l. 12197 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Juliuszowi Chodackiemu z podstawieniem adw. dr. Józefa Rosta w Tarnowie.

Tarnów dnia 22 września 1892.

L. 1040/pr. (6157 1—3)

Na IV zwyczajną z dniem 5 grudnia 1892 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został ck. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, a ck. radcy sądu krajowego: Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i dr. Edward Sumper jego zastępcami.

Sanok, dnia 6 października 1892.

L. 1869 (6167 1—3)

Jego Ekscelencya ck. prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV dnia 21 listopada 1892 o godz 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym ck. sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego, a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu: Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika i Leona Roszkiewicza.

Sambor, 7 października 1892.

L. 6163 (6084 1—3)

Na skargę masy spadkowej po śp. Franciszki Walaszku de praes. 22 września 1892 l. 6163 przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Wojtanowskiemu i innym o 50 zł. ustanowionym został dla Franciszka Wojtanowskiego kuratorem Jakób Wojtanowski, a do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 15 listopada 1892 o godz. 8 rano, na który się wzywa Franciszka Wojtanowskiego, aby stanął osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika, lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 22 września 1892.

L. 6152 (6083 1—3)

Na skargę masy spadkowej po śp. Franciszki Walaszku, zastąpionej przez kuratora Kazimierza Goyskiego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Schabowskiemu i innym o 50 zł. de praes. 21 września 1892 l. 6152 ustanowionym został dla Marcina Schabowskiego kuratorem Szymon Schabowski z Tuchowa, a do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 15 listopada 1892 o godz. 8 rano, na który się wzywa Marcina Schabowskiego, aby stanął osobiście lub przez pełnomocnika wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem, lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 21 września 1892.

L. 6168 (6085 1—3)

Na skargę masy spadkowej śp. Franciszki Walaszka, zastąpionej przez kuratora Kazimierza Goyskiego de praes. 22 września 1892 l. 1661 przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Nowakowi o 5 zł. ustanowiono Jana Koszycę z Tuchowa, a do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 15 listopada 1892 o godz. 8 rano, na który się Michała Nowaka wzywa, aby stanął osobiście lub przez pełnomocnika wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem lub kuratorowi udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, 22 września 1892.

L. 10479 (6164 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Betleja, że przeciw niemu tudzież małoletnim Janowi i Franciszkowi Betlejom wytoczył Tomasz Betlej pod dniem 16 listopada 1891 do l. 10479 pozew o własność i oddanie w hipoteczne posiadanie wschodnio południowej części parc. gr. lk. 468 w Warzycach i że kuratorem dla niego adw. dr. Władysław Chwalibóg ustanowiony został.

Wzywa się zatem Szymona Betleja, aby do rozprawy na dzień 18 października 1892 wyznaczony stanął lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub też innego zastępcę obrał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jasło, 24 grudnia 1891.

L. 28561 (6168 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Młodeckiego zawiadamia się niniejszem, że przeciw niemu wniósł pod dniem 15 lipca 1892 l. 28561 Stanisław Mikucki skargę o zapłacenie sumy 178 zł. 78 ct., że na skargę te termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 listopada 1892 o godz. 10 rano w tut. sądzie wyznaczonym i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Staniszewski ustanowionym został, wzywa się zatem pozwanego, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd del. miejski.

Kraków, 29 sierpnia 1892.

L. 4408 (6128 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Iwana Zahorojka z miejsca pobytu nieznanego, że Danyło Dragan pod dniem 30 maja 1892 l. 4408 wniósł przeciw niemu i Annie Zahorojko pozew sumaryczny o zwrot podwójnego zadatku 123 zł. że termin do obrony i dalszej rozprawy na 26 października 1892 godzinę 9 rano wyznaczony i że dla Iwana Zachorojka kurator ad actum w sobie Iwana Hajnysz w Lisieczyńcach zamieszkałego postanowiony został.

Wzywa się zatem Iwana Zahorojka ażeby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub też sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 20 września 1892.

L 5063 (5863)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie ogłasza, że na dniu 17 lutego 1888 w Zwięczycy zmarła Katarzyna Gwizdak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu Zofii Gwizdak córki spadkodawczyni nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się ją, aby się w ciągu roku od dnia niżej wymienionego do tegoż sądu zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze spadkobiercami, którzy swe deklaracye wnieśli, tudzież z ustanowionym kuratorem Zofii Gwizdak, Franciszkiem Gwizdakiem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd pow. m. del.

Rzeszów, 15 kwietnia 1891.

L. 4324 (5845 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hermana Abranowicza, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 175 zł. zpn. i temuż żądaniu uczyniono tusąd. uchwałą z dnia 23 kwietnia 1892 l. 2232 zadość i doręczono ją kuratorowi dla niego ustanowionemu w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku, i poleca się zatem Hermanowi Abranowiczowi, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 2044 (5834 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Krzyśki z Ochotnicy, że celem zaspokojenia pretensyi Ksawerego Kołodziejskiego przeciw niemu pcto. 20 gl. aw. zezwolono równocześnie egzekucyjnego zapowiedzenia kwoty 60 zł. aw. z większej wyżej 1000 zł. aw. u księdza Marcina Brzozowicza w Ochotnicy w przechowaniu być mającej, a dlań kuratorem Jana Puchra wójta w Ochotnicy ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 17 czerwca 1892.

Doniesienia prywatne.

Konkurs. 1184

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających jest do obsadzenia:

1. posada sekretarza głównego zarządu z pensyą roczną 1000 złr. oraz z mieszkaniem i opałem w naturze.

2. kilka miejsc praktykantów gospodarczych z płacą roczną 180 złr. oprócz wiktu i mieszkania z opałem.

Kandydaci na posadę sekretarza posiadać muszą ukończone studya prawnicze lub akademii technicznej, zupełną biegłość w językach polskim i niemieckim w słowie i piśmie, tudzież dokładną wiadomość ustaw administracyjnych i manipulacyi biurowej — zaś ubiegający się o miejsce praktykanta gospodarczego powinien wykazać się świadectwem ukończenia wyższej lub średniej szkoły agronomicznej.

Posada sekretarza nadaną będzie prowizorycznie z czasem próbnym do jednego roku.

Podania udokumentowane metryką chrztu oraz świadectwami odbytych studyów i praktyki wnieść należy po dzień 25-go października 1892 pod adresem:

Administracya Dóbr JW Hr. Potockich w Krzeszowicach.

„Akademia domowa nauki wszechstronnej"

Na pocztach Galicyi zapis. w 7. „Nachtrag" 1892 Nr. 1-a wychodzi co czwartek, we Wrocławiu (Breslau) Fürsten str. 40.

na poczcie 60 ct ćwierćrocznie — wprost z Administracyi z przesyłką pod opaską 80 ct, także w znaczkach poczt. austr.

„Akademia domowa" obejmuje naukę jęz. franc. angiels i włoskiego w sposób łatwy, bez nauczyciela, — dalej rozprawy przystępne ze wszystkich dziedzin nauk i wiadomości jako to: z historyi, mytologii, literatur, filozofii, lingwistyki, sztuk pięknych, nauk przyrodzonycu i.t.d.

„Akademia domowa" zastępuje naukę wyższą i najwyższą dla jednych, całą bibliotekę dla drugich.

Taniość bezprzykładna obliczona jest na najszersze koław narodzie.

Światło wyższej i najwyższej nauki stwarza narodu szlachetność, znaczenie, nieśmiertelność.

Dalej! że przeto pod przewodem „Akademii domowej" na górę opromienioną słońcem, światłem ducha.! 1189

L. 48321 (6156)

Kundmachung

betreffend das Verbot der Abhaltung von Jahrmärkten.

Die k. k. Statthalterei hat mit dem Erlasse vom 4. October 1892 Nr. 35.600 mit Rücksicht auf die durch das Auftreten der Cholera in Ungarn gesteigerten Gefahr der Einschleppung dieser Krankheit nach Mähren alle Jahrmärkte bis auf weitere Verfügung einzustellen befunden.

In Folge dieses Erlasses wird in Brünn zunächst der am 20. October 1892 einfallende Jahrmarkt (Altbrünner Markt) nicht stattfinden.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn, am 9 October 1892.

Der Bürgermeister: Gustav Winterholler.

Robotnikom rolnym, fabrykom, warsztatom, kancelaryom, szkołom, zakładom, szpitalom, wojskowym i marynarzom, ludowi, sportowcom, turystom i oszczędnym rodzinom szczególnie polecam 1187



Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

Ogłoszenia
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje i skrupulatnie wykonuje po oryginalnych cenach
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Waldheima oficyalny rozkład jazdy
„Der Conducteur“
tak wydanie mniejsze po 30 ct. jak i większe po 50 ct.
ma na składzie
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Do „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopysy“
przyjmuje ogłoszenia
wyłącznie
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Abonament na wszystkie pisma
po cenach oryginalnych
przyjmuje
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9. 1150

Główny i wyłączny skład **Kuryera kolejowego J. Schenkera**
najtańszego polskiego rozkładu jazdy

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

Zadziwiająco skutkuje
Czernego orientalne mleko różanne
które nadaje delikatną białość i
młodocianą cerę
jak żaden dotychczasowy **nieszkodliwy** środek, a mianowicie przeciwko **piegom plamom wątrobianym, czerwoności twarzy, opalenia słońca** oraz wszelkie zanieczyszczania **skury.** Przemienia cerę brunatną jakoteż żółtawą, na cerę **delikatnej białości. Cena 1 zł. Mydło balsamiczne 30 ct.**

Fabryka i skład wszelkich perfumeryi: Mydła, pudru, kremy, malowidła, (szminki), preparata glicerynowe, pomada Coniferenspirt, wodę do ust, proszek do zębów, jasno-złotą wodę, środki ochronne włosów, oraz perfumerye do chustek i t. d.

Tanningena Czernego
jedyny najlepszy i wolny od ołowiu, nieszkodliwy pod gwarancyą i zaraz skutkujący
Środek do farbowania włosów
na brodę jakoteż i na brwi. Srodek ten w pojedynczy sposób przy jednorazowym użyciu przywraca pierwotny kolor włosów; tak ciemno-blond jakoteż brunatny i czarny jaki przed posiwieniem posiadał, i który ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej nie odbarwia
Cena 2 zł 50 ct.

Prawem zastrzeżonym, sumiennie wyprubowany i prawdziwy otrzymać można.
Antoni J. Czerny, Wiedeń I., Wallfiszgasse 5.
w pobliżu c. k. opery nadwornej, w domu rossyjskiej kąpieli
Wysełka natychmiast za zaliczką. Zamówienia od 5 zł. wolne od opłaty pocztowej
Prospekta na wszelkie moje środki franco.
Główny skład w aptekach, perfumeryach i salonach fryzyerskich; żądać jednakowoż wyraźnie Czernego preparaty zaś inne nie przyjmować. 1077
Skład we Lwowie u Zygmunta Ruckera, apt. (Apteka pod „Srebrnem Orłem“ polecа), w Przemyślu u Wł. Nahlika apt., w Krakowie u W. Redyka apt., w Czerniowcach u Altha c. k. apteka obwodowa, w Opawie u Klementyny Pohl perfumerya Oberring 8.
Premiowane na 10 wystawach. — 39-letnie renome. — Tysiączne uznania.
Proszę zawsze dokładnie adresować: Czerny Wiedeń Wallfiszgasse 5.

Biuro
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 23. 455

Otwarcie restauracyi.
Podpisany ma zaszczyt zawiadomić, że **dnia 8 bm. otwiera przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 16**
Restauracyę,
handel wina i skład piwa
okocimskiego i Lilienfelda.
Postarawszy się o doborowe potrawy i napoje, o skrzętną usługę, prosi podpisany o łaskawe względy Z poważaniem 1158
Teofil Teichmann,
propinator miasta Lwowa.
Lwów. ul. Jagiellońska l. 16.

Najlepsze i najszlachetniejsze wódki, rozolisy, najlepsza starka, najlepsza wódka żytnia
w ces. król. uprzyw. rafineryi spirytusu, fabryce rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha we Lwowie
Skład dla miasta Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9. 677

Wyrób „Klisz“ (Cliche's)
do ilustrowania cenników itp.
Szkice i rysunki
Xylografia, cynkografia,
galwanoplastyka,
stereotypia
i t. p.

Edwarda Macieja Schuh

Wszelkie zamówienia uskutecznia się w sposób najlepszy, najtańszy i najdokładniejszy.
Odciski gotowych robót mogą być na żądanie przedłożone.
Wiedeń
VI, Gumpendorferstrasse 114-a. 1092

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Białkowskiego.